Nr. 165. Środa 22 Lipca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 lipca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić ponowny wybór tajnego radcy, dyrektora archiwum Domu, dworu i państwa, dr. Alfreda v. Arneth, na prezydenta cesarskiej Akademii umiejętności w Wiedniu, wybór zwyczajnego profesora fizyki w c. k. uniwersytecie wiedeńskim, radcy dworu dr. Józefa Stefan, na wiceprezydenta, obu na czas trzechletni, jakoteż wybór zwyczajnego profesora geologii w uniwersytecie wiedeńskim dr. Edwarda Suess, na sekretarza dla oddziału matematyczno-przyrodniczego na czas dwuletni; dalej raczył najmiłościwiej udzielić zatwierdzenia wyborowi profesora klasycznej filologii w uniwersytecie lipskim, dr. Jerzego Curtius, na honorowego członka Akademii i zamianować rzeczywistym członkiem Akademii dla oddziału filozoficzno-historycznego profesora zwyczajnego staroindyjskiej filologii i umiejętności archeologii w c. k. uniwersytecie wiedeńskim, dr. Jerzego Bühler; rzeczywistymi członkami Akademii dla oddziału matematyczno-przyrodniczego, zwyczajnego profesora fizyki w c. k. uniwersytecie w Gracu, radcę rządowego dr. Ludwika Boltzmann, zwyczajnego profesora mineralogii w c. k. uniwersytecie praskim z wykładowym językiem niemieckim, radcę dworu dr. Wiktora Zepharovich, i zwyczajnego profesora zoologii i anatomii porównawczej w c. k. uniwersytecie wiedeńskim, radcę dworu dr. Karola Claus; nakoniec raczył Jego ces. i król. Apostolska Mość następujące przez Akademię przedsięwzięte wybory członków korespondentów najmiłościwiej zatwierdzić: w oddziale filozoficzno-historycznym: wybór nadzwyczajnego profesora historyi wieków średnich i historycznych nauk pomocniczych w c. k. uniwersytecie wiedeńskim, dr. Engelberta Mühlbacher i zwyczajnego profesora austryackiego i rzymskiego prawa cywilnego w tymże uniwersytecie, dr. Franciszka Hofmann, na członków korespondentów w kraju; w oddziale matematyczno-przyrodniczym: wybór zwyczajnego prof. matematyki w uniwersytecie wiedeńskim, dr. Gustawa v. Escherich, zwyczajnego profesora farmakologii i farmakognozyi w tymże uniwersytecie, dr. Augusta Vogl i nadzwyczajnego profesora fizyki w uniwersytecie wiedeńskim, dr. Franciszka Exner, na członków korespondentów w kraju; wybór profesora chemii w uniwersytecie monachijskim, dr. Adolfa Baeyer i profesora geologii w Yale College w New Haven, dr. J. D. Dana, na członków korespondentów za granicą.

Minister rolnictwa zamianował adjunktów inżynieryi leśnictwa, komisarzami inspekcyjnymi leśnictwa: Emila Wunder, w Ołomuńcu, Benedykta Kluch w Meranie, Wiktora Dobrucky'ego w Stanisławowie, Teodora Rieder w Reutte i Ferdynanda Pjetschka w Lublanie

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lipca.

Nowa polityka gabinetu angielskiego w sprawach zagranicznych, jakkolwiek krótki jest dotychczas jej żywot, odznaczyła się już jednak wielką przezornością i tem, że w sprawach międzynarodowych stara się okazać solidarność z resztą mocarstw Europy. Nie jest to solidarność, któraby zniewalała Anglię do zapierania się jej własnych interesów realnych, ale pewnego rodzaju wyrzeczenie się drażliwości tam, gdzie idzie o interesa drugorzędne, które pozwalają na rezygnacyę, byle wytrwać przy haśle utrzymania pokoju europejskiego. Solidarności takiej życzenie zamanifestował lord Salisbury jeszcze w programowej swojej mowie, gdy sojusz mocarstw środkowej Europy uznał za układ wielce zbawienny dla całego świata cywilizowanego. W objawieniu tego życzenia tkwiła zapewne i chęć stosowania się do hasła pokojowego i unikania wszystkiego, cokolwiekby mogło niepotrzebnie alarmować świat polityczny. O ile widzimy z najświeższych objawów w polityce zagranicznej, słowa lorda nie są sprzeczne ze zbliżającemi się czynami. Gdy bowiem przed dwoma dniami podniosła prasa angielska nieusprawiedliwioną wrzawę, na podstawie niesprawdzonych pogłosek o ruchach groźnych dla Anglii na granicy Afganistanu, wnet pospieszono z urzędowem zaprzeczeniem. Równocześnie też w organach inspirowanych zapewniono, że gabinet zachowawczy trwa ciągle w intencyach pojednawczych. Nowy gabinet, złożony z członków, których jaskrawe tendencye w polityce zagranicznej były dobrze znane, złożył i składa ciągle dowody niezwykłego przezwyciężenia osobistych życzeń dla polityki rozumnej, służącej Anglii. Lord Salisbury musi powodować się zarówno względami wobec Rossyi, gdyż przyjął na swe barki zobowiązania gabinetu poprzedniego, jak i względami dla p. Gladstona, który jest ciągle jeszcze panem większości liberalnej i każdej chwili z przejednanego z konieczności, mógłby się stać nieubłaganym przeciwnikiem gabinetu torysów. Tej konieczności czyni lord Salisbury zadość bezwarunkowo. Nawet wtedy, gdy krytykuje politykę zagraniczną poprzedniego gabinetu, czyni to pośrednio. Nie mówi on, że polityka ta pozbawiła Anglię powagi i wpływu, że ją odosobniła i naraziła na upokorzenia, ale odzywa się w duchu dodatnim: musimy wskrzesić dawną powagę Anglii, musimy znów wyrobić dla słowa jej wiarę, która jest zachwianą i musimy w sprawach drugorzędnych być tak wyrozumiali, jak w interesach dla kraju żywotnych bezwzględni, otwarci i stanowczy.

Lord Salisbury wierzy, że jeżeli wybory rozstrzygnięte będą na korzyść gabinetu torysów, to powiedzie mu się odrodzenie polityki a z nią i odzyskanie potęgi Anglii. Opinię tę podziela nietylko prasa angielska, ale i zagraniczna, śledząca z zajęciem każdy nowy akt młodego gabinetu. Pracują też nad tem w Anglii wszyscy koledzy w gabinecie Salisbury'ego, nie opuszczając żadnej sposobności, przy której można wyrzec kilka słów upiększających i rozszerzających program nowego rządu. W przeszłym tygodniu minister Hicks-Beach skorzystał z podobnej okazyi zgromadzenia konserwatywnego i nie mogąc przybyć na meeting, wystosował pismo z usprawiedliwieniem swojej nieobecności. W piśmie tem podniósł jednę z prawd bijących w oczy, mianowicie, gdy mówił o poprzednim gabinecie, że faktem jest znanym powszechnie w Anglii, iż niepowodzenia poprzedniego rządu i jego ewentualny upadek, przypisać należy nie atakom jego przeciwników, ale raczej kiełkującej a potem bezwzględnie objawionej niechęci jego własnych zwolenników. Minister stwierdza dalej, że niezadowolenie to kół liberalnych dla obalonego gabinetu wzmaga się, że w kraju powtarzają się odstępstwa od doktryny liberalnej, która się okazała bezpłodną w sprawach żywotnych kraju. W końcu wyraża tę samą nadzieję, którą Salisbury wypowiedział, że coraz więcej patryotów podaje ręce konserwatystom w obronie honoru kraju. Takie przemawianie do poczucia honoru i całości interesów, jedna w istocie coraz więcej zwolenników nowemu gabinetowi i polityce, jakeśmy nadmienili, przezornej, ale stanowczej.

---

9)

GDZIE WINA?

XI.

(Ciąg dalszy.)

Felicya popatrzyła za wychodzącym wzrokiem nienawiści i wzgardy. Zrozumiała, że ów obiecany spokój kończy się dla niej, że trzeba znowu walczyć lub poddać się. Lecz walka na co się przyda, a poddanie? Wstrząsnęła się, jak gdyby nastąpiła na głowę pełzającego gadu.

Dwie godziny przesiedziała w ponurem, rozpacznem zastanowieniu się nad tem, co czynić wypada.

Nie miała łez w oczach, lica jej tylko wypiekły się gorączkowym rumieńcem, ale gdy powstała była już zdecydowaną.

Łagodną jej twarz wykrzywił gorżki wyraz zapamiętania się i nienawiści; z uśmiechem, którego przelękliby się jej rodzice, zasiadła przed lustrem, pierwszy raz starając się podnieść urok swych wdzięków.

Kiedy za chwilę stanął przed nią pan Czesław, rzekła mu odrazu i bez wszelkich omówień:

— Ofiarowałeś mi się pan z pomocą. Nie badam, co ją panu podyktowało, ale przyjmuję ją pod tym warunkiem, że wyjedziemy jak najprędzej, chociażby jutro.

Osłupiały i zachwycony uwodziciel patrzał z wytężeniem w twarz jej, nie wierząc własnym uszom. Porwał się do jej rąk i całował gorąco.

— Obmyśl pan plan cały. Jeżeli można, chciałabym pojechać do Paryża, gdzie mam daleką krewnę; uprzedzam tylko pana, że mąż cię podejrzywa.

P. Czesław wzruszył ramionami.

— Dam sobie z nim radę. On tylko straszny dla kobiet.

Wybiegł jak szalony zająć się przygotowaniem do podróży, co wreszcie wydawało mu się rzeczą bardzo łatwą.

XII.

Upływa ostatni dzień pobytu Felicyi w tym domu, do którego zawiodło ją fatalne przeznaczenie.

Jutro — tak umówili się ostatecznie — wyjdzie z domu w godzinie, w której mąż przebywa w fabryce, niedaleko czekać będzie na nią powóz. Ztamtąd puści się w świat razem z tym, którego prawie nie zna, z którym nie wiąże ją nic, ani sympatya, ani szacunek. Wybiera złe, ażeby uniknąć gorszego. Za sobą zostawi ostatnie, czego jej dotąd nie wydarli: dobrą sławę. Jakże się świat nad nią pastwić będzie! Lecz cóż ją obchodzi świat, co przyszłość? Tę przyszłość swoją ona jedna zna, ona jedna przewiduje, a raczej widzi jak najdokładniej. Gdyby zaczepić się o cobądź, o jedno jakiekolwiek uczucie, o jeden możliwie wykonalny obowiązek, o coś, coby dało siłę wytrzymania, kto wie, może zaczekałaby spokojnie. Wszak tyle innych zwiędło, skamieniało w kieracie codziennych, bezmyślnych zajęć! Ludzie znajdują podobno przyjaciół prawdziwych w ostatecznem położeniu, ona znalazła także „przyjaciela“, który po kilku z nią rozmowach, chce życie swe poświęcić dla niej!... O niewysłowiona goryczy, zalewająca duszę!

Pomimo tak wielkiego postanowienia, serce jej bije gwałtownie, nawał myśli wprawia w szalony niepokój. Znaleść sobie miejsca nie może. Chciałaby się pomodlić. Pomodlić w takiej chwili, przed takiem postanowieniem? Dlaczegóżby nie? Czyż Bóg nie patrzy w jej serce, nie wie, jaką szła drogą, aż doszła do ostatniej, rozstajnej? Na grobie rodziców klęczała dziś długo, spowiadając się ich duchom ze swego opuszczenia. One jej chyba przebaczyły!

Już i noc zapuściła zasłonę, może ją sen pokrzepi.

Przymknęła powieki.... całą siłą woli chce przestać myśleć. Udało się jej nareszcie.... myśl zastąpiło majaczenie, stokroć bardziej gnębiące od rzeczywistości.

Z krzykiem i płaczem zerwała się z pościeli, a usiadłszy na łóżku, popatrzała wystraszonemi oczyma naokoło siebie. Blade światło migocącej lampy, ciągle ją jeszcze trzyma w tem złudzeniu, że dwa cienie ojca i matki, przycisnęły jej piersi kościstemi rękami.... Przetarła oczy, wstąpiła bosą nogą na podłogę, przyszła do siebie, a w tem posłyszała lekki szelest u drzwi.

— Co to być może? — Powstrzymała oddech.

Ktoś z zewnątrz, próbuje drzwi otworzyć kluczem.

Domyśliła się wszystkiego. Ze zgrozą przyskoczyła do drzwi. Uspokoiła się, klucz z wewnątrz tkwił w zamku. Stanęła nieruchoma, nadsłuchując.

— Felicyo droga — ozwał się głos — jestem bardzo słaby, otwórz mi na chwilkę...... ulituj się.... męczę się pół nocy i nie wiem, co mi się stało.... droga moja, otwórz!...

Silne poruszenie klamki, zapewne skutkiem niemożności otworzenia drzwi dobranym kluczem.

— Czy śpisz Felicyo? droga moja żono, gdybyś wiedziała, jak jestem chory.... miejże trochę serca dla mnie. Mogę umrzeć, a ty nawet nie uwierzysz!...

Felicya pocichu odsunęła się od drzwi, zaczynając się szybko ubierać.

Nastało milczenie, słychać było tylko głośne wzdychania, naśladujące jęki. Po chwili, ten sam głos odezwał się znowu:

— Błagam cię na wszystko, co ci święte, otwórz mi, a przynajmniej odpowiedz choć słówko! Tak się nie godzi!... Otwórz, Felicyo, otwórz!

Znów milczenie.

Po chwili:

— Nie otworzysz? dobrze więc, to sam otworzę, choćbym miał drzwi wywalić.

Tym razem głos drżał wściekłością, a wnet silna pięść uderzyła z całą mocą kilkakrotnie we drzwi.

Pięściom przyszły w pomoc uderzenia nogą z piekielnym łoskotem i trzaskaniem gnących się drzwi.

Felicya czemprędzej przysunęła kanapkę, ażeby zasłonić się przed szturmem nie na żarty.

— Ho, więc nie śpisz! — wołał szalejący małżonek — i drwisz ze mnie! Zobaczymy, kto mocniejszy!

Drzwi zaczęły trzeszczeć na dobre.... Nagle Felicya poprawiwszy światło u lampy, uspokoiła się zupełnie, dziwiąc się sobie, że chciała się bronić w sposób awanturniczy, zamiast spojrzeć w oczy śmiało dzikiemu zwierzęciu. Lecz los nie szczędzi

Sprawy krajowe

(Język ruski w szkołach ludowych i średnich.)

(Ciąg dalszy.)

To projektowane postanowienie zmierza więc do tego, aby w razie, jeżeli tylko zachodzi wspomniony wyżej warunek przynajmniej w jednej z więcej szkół ludowych dla tej samej płci w pewnej miejscowości istniejących, a względnie w klasach paralelnych jednej istniejącej szkoły, był zaprowadzony język drugiej narodowości jako język wykładowy także wtedy, choćby za tem po myśli pierwszego ustępu art. II przytoczonej ustawy nie oświadczyła się gmina, względnie ten, kto szkołę utrzymuje.

Art. 19 państwowej ustawy zasadniczej z dnia 21 grudnia 1867, na którym wnioskodawca projekt swój opiera, postanawia, iż w krajach zamieszkanych przez więcej narodowości, publiczne zakłady naukowe winny być tak urządzone, aby każdej narodowości dane były środki kształcenia się we własnym języku. Przepis ten każe więc starać się o umożebnienie narodowości pobierania nauki w jej języku, ale nie dopuszcza przymusu w tym względzie wobec uczących się t. j. nie narusza swobody pobierania nauki w języku, który nie jest językiem narodowym ucznia.

Podnosząc tę okoliczność, jako decydującą pod względem wejścia w życie ewentualnej szkoły, w której ma się zmienić język wykładowy, pod względem istnienia jej nadal i kategoryi jej, nadmienia odezwa rządowa, iż ocenienie warunku, od którego wnioskodawca czyni zawisłem urzeczywistnienie swoich żądań, musi być pozostawione w zupełności właściwym sferom ustawodawczym.

Przystępując do ocenienia żądań w art. II projektu zawartych, wyraża Rząd krajowy zdanie, że możliwem jest przeprowadzenie wniosku, aby tam, gdzie są dwie lub więcej szkół ludowych dla tej samej płci, w jednej z tych szkół był językiem wykładowym język drugiej narodowości, gdyż kandydaci i kandydatki stanu nauczycielskiego, pobierający naukę w seminaryach nauczycielskich w tej części kraju, która jest zamieszkaną przez obie narodowości, nabywają przysposobienie do udzielania nauki w obu językach krajowych. Nie stałyby temu na przeszkodzie także względy dydaktyczno-pedagogiczne, gdyż ucząca się młodzież w miejscowościach przez obie narodowości zamieszkanych, uczy się także języka drugiej narodowości nie będącego językiem wykładowym, a przeto młodzież, która rozpoczęła naukę w języku wykładowym polskim przysposobiona jest do dalszego kształcenia się w języku wykładowym ruskim lub też odwrotnie.

Ostatnia alinea art. II wniosku zastrzega krajowej Radzie szkolnej w porozumieniu z gminną a względnie z tym, kto szkołę utrzymuje, decyzyę co do tego, w której z pomiędzy dwóch lub więcej szkół ludowych dla jednej i tej samej płci w pewnej miejscowości istniejących, ma być język drugiej narodowości językiem wykładowym. Jeżeli więc w jakiej miejscowości są dwie n. p. czteroklasowe szkoły chłopców z językiem wykładowym jednej narodowości (jak w Kołomyi czteroklasowa szkoła chłopców nr. I i II z językiem wykładowym polskim), w takim razie miałaby Rada szkolna krajowa, w porozumieniu z radą gminną orzec, w której z tych dwóch szkół ma być język drugiej narodowości (względnie w Kołomyi język ruski) językiem wykładowym.

W tym względzie podnieść należy następującą okoliczność: W następstwie zastrzeżonej wyżej zasady, iż przymus do pobierania nauki w języku wykładowym jednej lub drugiej narodowości musi być wykluczony, urządzenie szkoły z tym lub owym językiem wykładowym zawisło od warunku, że szkoła ma uczniów, chcących pobierać naukę w tym lub owym języku wykładowym. Istnienie tego warunku wskazują zapisy, w których objawia się faktycznie wola uczenia dzieci w tym lub owym języku wykładowym. Gdy zaś zapisy są miarą frekwencyi a kategorya szkoły t. j. ilość klas względnie nauczycieli zawisła w myśl art. IV ustawy krajowej z dnia 2 maja 1873 r. od ilości zapisanych i uczęszczających dzieci, przeto tylko frekwencya a nie faktyczny stan szkoły przed wprowadzeniem zmiany języka wykładowego może być podstawą do oznaczenia, jakiej kategoryi ma być szkoła, w której ma się zmienić język wykładowy. Przypuściwszy więc, że w Kołomyi n. p. w szkole chłopców nr. II, która jest czteroklasową z liczbą uczniów tej kategoryi szkoły odpowiadającą, a w której miałby być zaprowadzony język ruski jako wykładowy, zapisałoby się i uczęszczałoby na naukę z tym językiem wykładowym 150 uczniów, w takim razie szkoła ta powinna istnieć jako dwuklasowa. W tym razie zaszłaby zresztą ta ewentualność, że dla reszty młodzieży tej szkoły niemającej pobierać nauki w języku wykładowym ruskim, należałoby postarać się o szkołę z językiem wykładowym polskim.

Co się tyczy drugiego zadania odnoszącego się do klas paralelnych, zauważać wypada przedewszystkiem, że ustawa krajowa z dnia 2 maja 1873 r. co do tych klas, oprócz wzmianki w art. VIII nie zawiera żadnych postanowień. Jednak według faktycznego stanu rzeczy istnieją przy zorganizowanych szkołach ludowych oddziały zwykle nazywane klasami paralelnemi. Aby mianowicie uczynić zadość wymogom art. IV dopiero wspomnianej ustawy, bez stałego obciążenia funduszów szkolnych, zezwala krajowa Rada szkolna na ustanowienie nadetatowych tymczasowych sił nauczycielskich przy szkołach zorganizowanych. Jeżeli taki przez nadetatowego nauczyciela prowadzony oddział mieści w sobie uczniów, będących co do stopnia nauki, względnie co do jej zakresu według planu nauk na równi z inną klasą szkoły, przy której ten oddział istnieje, w takim razie jest ten oddział klasą paralelną we właściwem tego słowa znaczeniu. Takie klasy paralelne zwykle tworzy się przy szkołach więcejklasowych. Jednakże w liczniejszych wypadkach przy szkołach niższej kategoryi przez ustanowienie nadetatowych nauczycieli w miarę faktycznych stosunków albo rozszerza się szkoły do liczby klas, odpowiadającej liczbie nauczycieli, albo tworzy się osobną szkołę, łączącą dzieci różnych stopni nauki.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

(Średnie i wyższe zakłady naukowe w Austryi. — Prace rządu węgierskiego. — Dziennikarze czescy u Jokaja.)

Z publikacyi statystycznej o zakładach naukowych w Austryi w roku szkolnym 1882/83, z której przytoczyliśmy wczoraj daty, odnoszące się do szkół ludowych, podajemy dzisiaj dane statystyczne, odnoszące się do zakładów średnich i wyższych W szkołach średnich było uczniów ogółem 67.129 (w roku poprzednim 65.876); mianowicie: w gimnazyach 51.554, w szkołach realnych 15.575. Skonstatowano większy napływ uczniów nieniemieckiego pochodzenia do gimnazyów, gdy natomiast w szkołach realnych ma się rzecz odwrotnie. Uczęszczało do gimnazyów: Niemców 22.159, Czechów 14.779, Polaków 8.446, Rusinów 1.962, Słoweńców 1.465, Serbo-Kroatów 540, Włochów 1.579, Rumunów 335, Madyarów 195, innych narodowości 94. Do szkół realnych: Niemców 9.112, Czechów 4.196, Polaków 945, Rusinów 68, Słoweńców 155, Serbo-Kroatów 115, Włochów 779, Rumunów 35, Madyarów 117, innych narodowości 56. W seminaryach nauczycielskich, w liczbie 70, okazał się ubytek frekwentantów, mianowicie: w męskich o 775, w żeńskich o 122 głów. Natomiast liczba zakładów przemysłowych i frekwencya tutaj wykazuje znaczny przyrost. Liczba uczniów podniosła się z 31.754 do 36.154. przeto o 4.400. W przyroście tym partycypują przedewszystkiem: Galicya, Dolna Austrya, Styrya, Czechy, Morawa i Szląsk. We wszystkich 407 szkołach przemysłowych udzielało nauki 1993 nauczycieli.

Co się tyczy zakładów wyższych, to w 8 u iwersytetach, wzrosła liczba słuchaczów o 901 głów i wynosiła ogółem 10.667. W akademiach technicznych okazał się ubytek słuchaczów. W sześciu zakładach technicznych było w 1882 roku 2641 słuchaczów, w roku 1883 natomiast tylko 2.578. Wyższe zakłady rolnicze i dwie akademie górnicze, liczyły tylko 626 słuchaczów. Wszystkie zakłady teologiczne, w liczbie 49, miały 1.740 alumnów, a więc 149 więcej, niżeli w roku poprzednim.

— Z Pesztu piszą do *Polit. Corr.*, iż prezes gabinetu p. Tisza powraca do stolicy w sierpniu i przewodniczyć będzie posiedzeniom ministrów, które się odbywać mają między 4 a 16 sierpnia. Na posiedzeniach tych zostanie ułożony przyszłoroczny budżet i będą omawiane jeszcze inne projekta do ustaw. Po zakończeniu tych narad uda się p. Tisza na trzy tygodnie do Ostendy.

Prace rządowe postępują szybko Oprócz zapowiedzianej rewizyi ustawy komitatowej i gminnej, ułożono już ustawę co do robót publicznych. Dla regulacyi górnego Dunaju — na zasadzie opracowanych planów — wstawione będą do budżetu już na r. 1886 1½ miliona złr. Projekt regulacyi Żelaznej Bramy przekazany został fachowej komisyi do rewizyi, a równocześnie przygotowuje się projekt ustawy, określający sposób dostarczenia i pokrycia potrzebnych na to kosztów.

— Przebywający w Peszcie dziennikarze czescy udali się w towarzystwie swych węgierskich kolegów do Jokaja, aby mu wyrazić sympatye literatów czeskich i całego ludu czeskiego. Jokaj powiedział, że sympatye Czechów dla Węgrów muszą być silne, skoro w tak znacznej liczbie przybyli Czesi do Pesztu w czasie ogromnych upałów. Jokaj wyrażał się bardzo przyjaźnie o dzisiejszych usiłowaniach Czechów. — „Zbliżyliśmy się do siebie, powiedział, i zobaczyliśmy, że nas nic nie dzieli. Prawdopodobnie częściej będziemy się widywać“. Jokaj opowiadał następnie, że dziś w zupełności poświęcił się dziełu, wydawanemu pod auspicyami Najd. Arcyksięcia Rudolfa, dodając, z jak wielką gorliwością i mistrzowską zdolnością Jego Ces. Wysokość sam nad dziełem tem pracuje. Jokaj zaznaczył, że tendencyą tego dzieła jest okazanie równej życzliwości wszystkim narodowościom, i że do wypracowania odnośnych działów zaproszeni zostali narodowi literaci. Jokaj spodziewa się, że dzieło to pod względem literackim ukończone zostanie w 4 latach, ale część artystyczna wymagać będzie jeszcze lat 10. W końcu zapewnił Jokaj ponownie Czechów, których pod względem cywilizacyjnym uważa za pierwszy lud słowiański, o swych sympatyach.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Watykanu.)

Z Rzymu piszą do wiedeńskiego *Vaterlandu*: W tych dniach doniosło kilka dzienników niemieckich, że stosunki pomiędzy Stolicą św. a rządem austryackim nieco się obecnie oziębiły; a jako symptomat takiego stanu rzeczy przytoczono, iż „poseł“ austryacki przed udaniem się na urlop czekał przez kilka tygodni na zwykłe w takich razach pożegnalne posłuchanie u Papieża. Na podstawie dokładnych informacyj, mogę zaprzeczyć stanowczo tego rodzaju wieściom i zapewnić, iż od dłuższego czasu nietylko niczem nie zostały zamącone wyborne stosunki pomiędzy Stolicą św. a rządem wiedeńskim, lecz owszem ostatnie nominacye biskupów i inne okoliczności tak znakomite zrobiły wrażenie w kołach watykańskich, że tylko może obecnie być mowa o wzmożeniu się zaufania do szczerych i lojalnych intencyj tego rządu. Jak zresztą można przywiązywać wagę do takich korespondentów, którzy nawet tego nie wiedzą, iż Austrya reprezentowaną jest przy Stolicy św. nie przez „posła“, lecz przez ambasadora, i że według zwyczaju dyplomatycznego, ambasador ma prawo prosić sam o posłuchanie, które zazwyczaj bywa mu udzielanem w możliwie najkrótszym czasie, a natomiast poseł uprawniony jest tylko do komunikowania się z ministrem spraw zagranicznych, w Watykanie przeto z sekretarzem stanu. Zresztą c. k. ambasador hr. Paar był i jest ciągle w Watykanie *persona gratissima.*

W korespondencyi przytoczonego dziennika powiedziano dalej, iż wymiana listów pomiędzy Ojcem św. a cesarzem chińskim, chociaż nie doprowadzi na razie do instalowania obopólnych poselstw, oddziała niezawodnie bardzo korzystnie na rozwój misyj w Chinach. Jak zapewniają, kongregacya *Propagandy* zamierza postawić na czele misyj chińskich delegata apostolskiego, jak to ma już miejsce w Grecyi, Turcyi europejskiej, Egipcie i Arabii, Mezopotamii, Kurdystanie, Armenii, Persyi, Syryi, wreszcie Indyach wschodnich. Podobni delegaci nie mają zgoła charakteru dyplomatycznego, tylko wyłącznie kościelny, nie są też zawiśli od sekretarza stanu, lecz tylko od urzędu *Propagandy.*

(Watykan i Kwirynał.)

Rzymski korespondent *Gaz. Warsz.* podając w streszczeniu artykuł dziennika *Osservatore Cattolico*, podnoszący pogłoskę zbliżenia się Watykanu do Kwirynału podaje zarazem i wyjaśnienie tej sprawy. Najpierw jednak przytacza artykuł *Osservatore Cattolico*, który opiewa: „Od czasu ministerstwa Cairolego mówiono już o znoszeniu się przedstawicieli rządu włoskiego z papiezkim. W r. 1878 mówiono, że kardynał Franchi podyktował był niektóre punkta, mogące służyć za zasadę do rokowania rządowi włoskiemu. Ale kardynał Franchi umarł, a w grudniu Cairoli złożył urzędowanie. Rokowania, jeżeli już istniały, ustały naówczas.

„Tymczasem rozpoczęły się układy z Niemcami, potem przyszły sprawy z Belgią i Francyą, rokowania z Anglią, Rossyą i Szwajcaryą, i nieporozumienia z Portugalią We Włoszech jednak odżywiano kwestyę rzymską w broszurach i dziennikach, rzucano propozycye rozwiązania jej. Czy zaś nastąpiła jaka nowa wymiana idei między Watykanem a Kwirynałem, nie wiemy. Dzisiaj, wskutek tysiącznych pogłosek sprawiających zajęcie się całej Europy rzeczami rzymskiemi, wielu mniema, że między Watykanem a Kwirynałem wymiana poglądów nastąpiła w rzeczy samej, i dodaje, że do niektórych rezultatów doszło się już stanowczo z obu stron.

„Co zaś jest pewnego w tych domysłach, to najzupełniej nam tajnem. Wszyscy jednak wiedzą, iż Papież jest mistrzem nieomylnym prawdy i rządcą Kościoła; przeto żadna ugoda z rządem włoskim nie będzie nigdy obrazą prawdy, nie będzie nigdy przeciwną zasadom, na których Kościół się opiera, a postępując za Papieżem, jako za mistrzem i kierownikiem Kościoła, jak to było zawsze naszym jako katolików obowiązkiem, nie pobłądzimy. Jest to prawda wyznawana przez wszystkich katolików, a *Osservatore* znajduje się właśnie między nimi.

„Co się zaś tyczy zgody, która, z zastrzeżeniem wszelako prawdy, mogłaby nastąpić w rzeczach, gdzie jest możliwą, nie znając wcale jej szczegółów, możemy tylko powtórzyć oświadczenia, jakieśmy zawsze czynili, osobliwie przy sposobności podróży króla Humberta do weneckich prowincyj: „Niech król Humbert przejedzie przez Watykan, niech się porozumie z Papieżem, a katolicy go okrzykną, i my też okrzykniemy.“

Wyjaśnienie korespondenta rzymskiego brzmi: Ponieważ w rzeczy samej nie ma nic a nic nowego w tym względzie, i żadne zgoła traktatywy nie zaczęły się i nie toczą między Ojcem Swiętym a rządem włoskim, tylko Papież chciał po prostu, aby kwestya polityczna nie pochłaniała jak dotąd kwestyi religijnej, aby kwestya do-

---

jej swej ironii, jutro ma uciec z innym, a dziś ten mąż!...

Możnaby zobojętnieć na wszystko!

Gotowa już była drzwi otworzyć, gdy posłyszała gł sy za drzwiami. Obudzeni łoskotem słudzy przybiegli z pomocą swemu panu, który rozpędził ich przeklinając, ale snać zawstydzony, czy zniechęcony, od szturmu odstąpił.

Kiedy dobrze około południa, pan Prosper po niewywczasie nocnym obudził się w najgorszym humorze i kazał sobie podać śniadanie do łóżka, lokaj przyniósł mu list na tacy. Pan Prosper ziewnąwszy raz i drugi, przyłożył głowę do poduszki i usnął na nowo. Po kilku godzinach obudziwszy się znowu, kazał już sobie obiad przynieść, skoro śniadania nie tknął. Zwolna zwlókł się z łóżka i jeszcze wolniej, zamyślony i ziewający, ubierać się zaczął. Ubrawszy się, zabrał się z wielkim apetytem do jedzenia. List ciągle nietknięty leżał na stole.

Podjadłszy sobie rzekł do usługującego lokaja:

— Przeprosiłeś panią, że dziś sam jem obiad?

— Nie, proszę pana.

— Dlaczego nie?

— A to jak pani wyszła o drugiej po południu, tak dotąd nie wróciła.

— Co, co?, — zawołał machinalnie i bezmyślnie.

— A tak i ten list co na tacy, to leżał na stoliku w pokoju pani.

P. Prosper skoczył jak oparzony, rozdarł na połowę list w najwyższej niecierpliwości i przeczytał te słowa:

— „Porzucam cię na zawsze, wyjeżdżając w podróż daleką razem z twoim najlepszym przyjacielem, p. Czesławem. Na początek zwiedzimy Wiedeń i Paryż; w odmianie życia będę szukała zapomnienia po tylu brudnych wrażeniach, których nie szczędziłeś mi od dnia ślubu aż do ostatniej dzisiejszej nocy. Wejdź w siebie, czy nie masz sobie do wyrzucenia złamanego mego życia, a choćby i tego cynizmu, z którym piszę ostatnie te słowa do ciebie? Felicya“.

P. Prosper poczerwieniał i tak jak stał, zwalił się na ziemię Lokaj wylał na niego karafkę wody i zaczął wołać ratunku. Drugi pobiegł po lekarza. Przywołany lekarz puścił krew. P. Prosper otworzył oczy i oprzytomniał. Po dwóch dniach czuł się raźniejszy, czerwone tylko plamy nie schodziły mu z policzków, ale jakby utracił mowę, bo nie odzywał się do nikogo, dając na migi rozkazy służącym. Znów w kilka dni potem, gdy przyszedł do niego dyrektor fabryki na konferencyę, wsiadł do dorożki i więcej nie wrócił. Przedtem zaś zawołał swego lokaja, który służył jeszcze u jego ojca i wręczając mu list opieczętowany rzekł mu, że gdyby nie przyjechał po dwóch tygodniach, ma list ten oddać rejentowi X.

Pan dyrektor znając dobrze swego chlebodawcę, uśmiechnął się domyślnie do starego sługi, mówiąc:

— He, he, znów spodniczka, a cóż pani na to?

— Pani? — odrzekł zafrasowany sługa i zrobił ów gest palcami, którym się wskazuje wyfrunięcie ptaszka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

EDWARD LUBOWSKI.

czesnej władzy nie brała niejako góry nad Chrystusowym krzyżem, więc słusznie bardzo uważają ten artykuł Don Albertario, tak uległością faryzeuszowską okraszony, a tak pełny insynuacyj, za podstęp i zemstę. Don Albertario doskonale jest uwiadamiany o rzeczach rzymskich, bo ma przecież korespondentów i przyjaciół w najwyższych sferach duchownych, ma kilku kardynałów, nie licząc już prałatów, ma słowem część duchowieństwa tutejszego. Ci panowie wiedzą doskonale, co się święci, a jeśli Don Albertariowi każą grać na tę nutę, to jedynie na to, aby drażnić umysły.

(Zbliżenie angielsko-niemieckie.) Petersburski stały sprawozdawca *Pol. Corr.* pisze o usposobieniu w politycznych kołach rossyjskich wobec nadziei stronnictwa konserwatywnego w Anglii, o możności zbliżenia się do Niemiec, i dodaje, że w kołach rossyjskich spoglądają na te nadzieje z wielkim pessymizmem. „Nie łudzą się w Petersburgu — czytamy tam dalej — co do rzeczywistych intencyj księcia Bismarcka. Wiedzą tu dobrze, że kanclerz niemiecki pragnie ile możności utrzymać Rossyę daleko od widowni europejskiej, ale właśnie skutkiem tego przekonania, nie mogą tu przypuszczać, żeby było zamiarem księcia popierać Anglię na widowni azyatyckiej. Polityczne koła rossyjskie wyrażają wprawdzie zapatrywanie, że książę Bismarck od objęcia steru przez torysów okazuje rządowi angielskiemu uczucia przyjaźniejsze, choćby z tego względu, ażeby mieć przeciw Rossyi w ręku jakąś rękojmię na wypadek, gdyby państwo północne miało zamiar pokrzyżować jeden z jego planów; ale z drugiej strony wiedzą, że książę jest zbyt przezornym politykiem. To też są przekonani, że ta przezorność polityki Bismarcka nie pozwoli mu dopóty zawierać jakiegokolwiek kompromisu z angielskim gabinetem konserwatywnym, dopóki tenże nie otrzyma zatwierdzenia trwałości przez nowe wybory. Wiedzą też, że zbliżenie angielsko-niemieckie nie może się zawracać przeciwko Rossyi tak długo, dopóki Rossya nie nastręczy Niemcom jakiejkolwiek okazyi niezadowolenia lub obaw. Panuje tu przeświadczenie, że wszelkie obietnice, które stronnictwo konserwatywne w Anglii robi narodowi w widokach angielsko niemieckiego zbliżenia i ewentualnych konsekwencyj onego, są przedewszystkiem manewrem wyborczym."

(Konieczność zajęcia Heratu przez Rossyę.) Londyński korespondent *Pol. Corr.* pisze: „Pan Lessar, który wobec Anglików występuje z niezwykłą otwartością, oświadcza każdemu, kto tylko zechce go posłuchać, że posiadanie Heratu jest dla Rossyi koniecznością państwową. Stara się zarazem przekonać wszystkich nader wymownie, że wypadek podobny nie byłby wart i protestu, a tembardziej wojny. Według nadeszłych tu informacyj, zdaje się, że w Rossyi przez cały przeciąg niekończącego się rychło przesilenia ministeryalnego, miano nadzieję ukończenia sprawy afgańskiej z liberalnymi. Później, po skończonem przesileniu, miano nadzieję, że konserwatyści będą musieli ustąpić po wyborach, i dlatego powstrzymano wysyłkę wojsk na granicę Afganistanu, tymczasem, po dokonaniu w Anglii częściowych wyborów, znacznie osłabły nadzieje, żeby pan Gladstone mógł się ponownie znaleźć u steru. Miano bowiem niebezpodstawne nadzieje, że z p. Gladstonem łatwo przyjdzie się porozumieć w sprawie Heratu, gdy natomiast z konserwatystami będzie o wiele trudniej, znana jest bowiem stanowczość tego stronnictwa w tym właśnie punkcie. Skutkiem takiego zwrotu, zdaje się, że w Petersburgu istnieje zamiar owładnięcia Heratu przy pomocy nagłego zamachu, nimby Anglicy mieli czas przygotować obronę. Być może, iż myśl ta nie wychodzi bezpośrednio z kół urzędowych Petersburga i nie jest przez nie propagowana, ale to niewątpliwą, że istnieją w tym kierunku silne wpływy, i pytanie jeszcze, czy wpływy te nie odniosą zwycięstwa. Tymczasem podejmowane są z należytą przezornością i utrzymywane w tajemnicy pewne przygotowania, mające związek z tą sprawą".

KRONIKA

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: sprawa odpisania zaległości gminnego podatku czynszowego i wniosek w sprawie utworzenia czterech posad praktykantek dla nauki robót ręcznych w miejskich szkołach żeńskich.

— Akademia umiejętności. Dnia 10 b. m. odbyło się w Akademii umiejętności posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego, na którem docent dr. Jerzy Mycielski odczytał ważniejsze ustępy z pierwszej części swej obszerniejszej pracy pod tytułem: Gwałt i proces o porwanie panien Dembińskich przez Aleksandra Koniecpolskiego z klasztoru św. Agnieszki w Krakowie, w r. 1612. Streściwszy pierwsze trzy rozdziały swej pracy, w których jest przedstawionem tło historyczno-obyczajowe, na którem gwałt ten mniej jaskrawo występuje, niżby się zdawać mogło, następnie zaś krótki rys dziejów rodzin Koniecpolskich i Dembińskich aż po pierwsze lata XVII wieku, przystąpił autor do podania najważniejszych rezultatów podjętego przez siebie badania. Jako główny materyał, obok prawie żadnych źródeł drukowanych, służyły autorowi akta grodzkie krakowskie, z których przebieg procesu przed sądem królewskim od r. 1612 aż do r. 1615 zupełnie dokładnie wyśledzić, a zarazem wiele najważniejszych szczegółów do przebiegu gwałtu samego zaczerpnąć można. Prócz tego korzystał autor z materyału zawartego w archiwum konsystorskiem krakowskiem, z którego wydobył akta sądu biskupiego, odbytego nad gwałtownikiem, zeznania szczegółowe zakonnic, świadczących o przebiegu bezprawia i wyrok biskupa Tylickiego, obarczający klątwą Koniecpolskiego. Na podstawie tych aktów, a zarazem posługując się bardzo rzadką broszurą współczesną, napisaną w obronie pogwałconego klasztoru i rękopiśmienną częścią dyaryusza Wielewickiego, starał się autor wysnuć pierwszą fazę tej tak bardzo zrazu zawikłanej i dla braku materyału ciemnej sprawy, której dalsze dopiero dzieje od chwili dokonanego gwałtownego włamania się do klasztoru i porwania zeń panien Dembińskich jaśniejszemi się stają. To też cała ta pierwsza część przedstawioną została prawie hypotetycznie tylko, z wyraźnem zaznaczeniem, że na każdym niemal punkcie napotyka się sprzeczności i trudne do wytłómaczenia fakta. Zofia Dembińska, zmuszona przez rodzinę, zaślubia w połowie roku 1611 Aleksandra Koniecpolskiego, chciwego jej znacznego dziedzictwa, lecz z kościoła zaraz wraca do domu swej matki, a po jej śmierci zostaje wraz z siostrą swą przez męża i stryja na tymczasowe mieszkanie do klasztoru pp Bernardynek przy kościele św. Agnieszki na Stradomiu oddana. Wezwana po niejakim czasie do opuszczenia klasztoru, wzbrania się i oświadcza, że chce do zakonu tego wstąpić, pisze listy do Rzymu, by jej tam pozwolono zrobić profesyę, i mimo wszelkich wezwań rodziny, oraz namowy wyższych duchownych przysięga, że w zakonie chce pozostać. Sprawa staje się od tej chwili coraz głośniejszą, opiera się o króla, o nuncyusza, o biskupów, odbywają się ciągle komisye duchowne, a ze strony panny obraca się wszystko około tego, aby uzyskać zezwolenie na wykonanie profesyi, co jedno tylko mogło małżeństwo jej z Koniecpolskim, zresztą ważnie zawarte, według kanonów soboru Trydenckiego unieważnić. Sprawa ciągnie się przez trzy pierwsze miesiące roku 1612, i zdaje się, jakoby już miała się skończyć złożeniem profesyi, kiedy w nocy z 16 na 17 kwietnia Koniecpolski obiedwie siostry z klasztoru gwałtem porywa. Na tym punkcie zakończył autor swój odczyt, poczem wywiązała się dyskusya, w której brali udział: prof. Heyzmann, Bobrzyński, Zoll, Zakrzewski i ks. kan. Polkowski.

— Na Wysokim Zamku, towarzystwo dla muzyki instrumentalnej „Harmonia", wykona dziś, we środę, produkcyę z następującym programem: 1. Marsz Rakoczego, Liszta. 2. Uwertura z op. *Czarownica z Boissy*, Zaytza. 3. *Pariser Operball*, walce Fahrbacha. 4. Arya z op. *Lukrecya Borgia*, Donizettiego. 5. „Matylda" polka fr., Pistla. 6. Cavatina z op. *Cyrulik Sewilski*, Rossiniego. 7. „Sobieski" mazur Panhansa. 8. Marsz Scheibelreitera. Kapelmistrz p. Pistl. Początek z uderzeniem godziny $6\frac{1}{2}$ po południu.

— Kapela wojskowa pułku pieszego nr. 95, grać będzie jutro, we czwartek, przed pałacem Namiestnikowskim. Początek produkcyi o godzinie 6 wieczorem.

— Samobójstwo. Wczoraj o godzinie 11 przed południem rozległ się na cmentarzu Łyczakowskim huk wystrzału, a gdy w pobliskości będący miejski strażnik na to miejsce pospieszył, zastał na grobie leżącego na wznak starca z siwą brodą, w porządnem ubraniu, już nieżywego. Na lewym boku nieszczęśliwego suknie paliły się płomieniem. Strażnik, ugasiwszy ogień, przekonał się w obecności kilku nadbiegłych widzów, że starzec ten strzelił się w serce i że odzież zapaliła się była od wystrzału. Przybyły lekarz miejski, dr. Pawlikowski, skonstatował śmierć samobójczy, przy którym urzędowa komisya znalazła otwarte pismo, według którego nazywał się on Adolf Preyer, był emerytowanym c. k. oficyałem rachunkowym krajowej dyrekcyi skarbowej, liczył lat 63, był żonatym, lecz bezdzietnym i zamieszkałym w Stanisławowie, a przybył przed trzema dniami do Lwowa i zajechał do hotelu Lazarusa. Do samobójstwa popchnął go brak środków do życia i upadek na zdrowiu. Nieszczęśliwego widywano już od dwóch dni na tym cmentarzu, a wczoraj już od godziny 8 rano; samobójstwa dokonał on na grobie swej matki, zmarłej w roku 1863. Wystrzał był tak silny, że rozsadził lufę i osadę, które odleciały o 10 kroków od miejsca katastrofy. Drugi pojedyńczy pistolet, znaleziony przy boku nieszczęśliwego, był tylko prochem nabity. Oprócz wspomnionego pisma pozostawił Prayer otwarty list, adresowany do redakcyi *Dziennika Polskiego*, z narzekaniem na nielitościwe postąpienie sobie z nim obywatela, u którego miał służbę prywatną, tudzież listy do br. Jorkasza i dyrektora p. A Schiffnera, z prośbą, by spowodowali łaskawie kollektę na pokrycie kosztów jego pogrzebu. Zwłoki samobójcy odstawiono do kostnicy głównego szpitala.

— Teatr lwowski w Krynicy, nie najlepszem cieszy się dotąd powodzeniem. Zaledwie kilkanaście osób naliczyć można podczas przedstawienia w ostatnich rzędach krzeseł, reszta zaś krzeseł i loże są puste. Czasopismo *Krynica* powiada: „Gra artystów jest dobra i staranna. Krynica jest już zapełniona publicznością, gdzież więc szukać przyczyny nieuczęszczania publiczności do teatru? Według ogólnego zdania tutejszych gości kąpielowych, przyczyna złego leży w prawdziwie wakacyjnym doborze sztuk. Są to bowiem po większej części jakieś tłómaczone utwory, lub też takie, które są zanadto znane, a więc przeznaczone do urozmaicenia odpoczynku artystów dramatycznych, a nie do zachęcenia publiki do uczęszczania na przedstawienia. Dyrekcya teatru powinnaby wiedzieć, iż przyjeżdżają tu ludzie, bywalscy w świecie i znający dobre teatra, jak n. p. warszawskie i inne, więc sztuczki wakacyjne ich nie pociągają. Jeżeli zaś dyrekcyi teatru nie zależy na wykazaniu się świetnym wynikiem finansowym teatru krynickiego, to rzecz inna; lecz wtedy prosimy nie kłaść tego wyniku na karb obojętności gości kąpielowych, lub nareszcie na karb samego zakładu zdrojowego, gdyż nie będzie tu winna ani publiczność kąpielowa, ani też zdrojowisko. Że uwagi nasze są słuszne a płyną jedynie z życzliwości dla teatru, dowodzi tego najlepiej okoliczność, iż na lepsze sztuki chętnie publiczność uczęszcza do teatru. *Miód Kasztelański* ściągnął bowiem liczną publiczność, jakiej inne sztuki nie widziały dotąd."

— Po nieznośnych upałach, które dochodziły 28^{0} R. w cieniu, dziś nareszcie znacznie pochłodniało skutkiem zmiany wiatrów.

— Zbłąkanego, 4-letniego chłopczynę, blond włosów, w białym kaftaniczku i czarnym kapeluszu, oddano do komisaryatu II dzielnicy.

— Nagła śmierć. Hipolit Duszyński, archiwista Wydziału krajowego, żonaty, bezdzietny, liczący lat 54, powróciwszy wczoraj o godzinie 10 wieczorem do domu pod l. 8 przy ulicy Ormiańskiej, zmarł w pół godziny potem nagle, skutkiem apopleksyi.

— Zwłoki nieznajomego mężczyzny, średniego wzrostu, liczącego lat około 30, czarnych włosów, znalezione zostały w namule rzeki Dunajca w obrębie gminy Maszkowic, powiatu nowosądeckiego. Zwłoki były nagie, a na głowie zabitego odkryto dwie większe, a kilka mniejszych ran, które mogły być zadane ostrem narzędziem. Zawiadomiono c. k. sąd o tem odkryciu, a jednocześnie zarządzono sprawdzenie identyczności osoby zabitego.

— Zapiski policyjne. Zgubiono kolczyki brylantowe, wartości 25 zł. — Zapomniano w jakiejś dorożce, 12 b. m., parę nowych damskich bucików i jeden noszony, tej samej miary.

— Maturzystki. W kamienieckiem gimnazyum żeńskiem pierwszy złoty medal otrzymała panna Zofia Drechslerówna, Polka. Z trzydziestu maturzystek uzyskało dyplomy pięć Polek.

— Wykopaliska. Na gruntach wsi Sidorówki, w pow. kaniowskim, gub. kijowskiej, żołnierz Czeczel wyorał szabłę złota, za którą dawano mu na miejscu 1.000 rs. We wsi tej wykopaliska są częste. W pobliskiej wiosce Jacukach, gdzie niegdyś była wieś Jaremówka, wyorano naczynie gliniane płaskie, zawierające około 6 funtów monety srebrnej i miedzianej. We wsi Dymitreńcach, także w tej okolicy, znaleziono dzban gliniany z 10 funtami monet łacińskich (zapewne polskich z napisami łacińskiemi).

— W Rzymie burzenie dzielnicy żydowskiej, tak zwanego „Ghetta" postępuje szybko. Wkrótce nic już nie pozostanie z najstarożytniejszego Ghetta, które istniało jako dzielnica żydowska już za czasów Juliusza Cezara i gdzie miał mieszkać król Herod, a później apostołowie św. Piotr i Paweł. W skutek zburzenia otaczających budynków, świątynia Jowisza, teatr Marcella i portyk Oktawii zostaną zupełnie odosobione i odsłonione.

— Na wielkie nieprzyjemności wystawiony był w tych dniach w Berlinie — jak opowiadają tamtejsze dzienniki — kupiec G. z Mielca, z powodu, iż nie miał przy sobie paszportu, który potrzebny jest w podróży do stolicy niemieckiej, jako podlegającej od czasu dwukrotnego zamachu na cesarza Wilhelma małemu stanowi oblężenia. P. G., powróciwszy po załatwieniu sprawunków do hotelu, zastał już tutaj agenta policyjnego, który stwierdziwszy brak legitymacyi, zabrał p. G. ze sobą do biura policyi. Tutaj pomimo, iż p. G. przedłożył dowody, że jedynie w interesach kupieckich przybył do Berlina, pomimo odwoływania się na kilka miejscowych firm poważnych i gotowość złożenia 50 mark na koszta przeprowadzenia telegraficznej korespondencyi ze starostwem mieleckiem został zatrzymany w areszcie policyjnym, z którego wypuszczono go dopiero po 26 godzinach za interwencyą kilku znajomych, którzy poczynili odpowiednie kroki w celu przekonania władz, iż p. G. jest zupełnie spokojnym człowiekiem.

— Sprzedaż człowieka. O szczególnym wypadku sprzedaży człowieka na licytacyi, donosi półurzędowy tyfliski *Kaukaz*. W pewnej osadzie za Kaukazem sprzedawano mienie jakiegoś dawnego panka za długi. Pomiędzy ruchomościami wystawionemi na licytacyę, znalazł się też włościanin „czasowo-obowiązany", to jest prawnie uwolniony od poddaństwa, ale z mocy tegoż samego prawa, obowiązany nie opuszczać swej siedziby w pewnym oznaczonym przeciągu czasu. Takich włościan „czasowo-obowiązanych", to jest ostatecznie nieuwolnionych, stanowiących osobną kategoryę, jest jeszcze wiele w Rossyi, i do nich to należał ów wystawiony na licytacyę. Targowano się o niego i jego dobytek zawzięcie, aż wreszcie cena z 200 rubli doszła do 700, za które przyznano go nowemu panu. Dopiero gdy przyszło do zatwierdzenia licytacyi, nastąpić musiało rozczarowanie, bo się przekonano, że włościan nawet „czasowo obowiązanych", już się nie kupuje na rynkach.

— Chińskie wiarogodne wiadomości. *Mercur de Shanghai* donosi na podstawie wiadomości, otrzymanych od dowódców wojsk chińskich, że od chwili rozpoczęcia nieprzyjacielskich kroków przeciwko Francyi, Chińczycy zabili w samym Tonkinie 2,814,387 Francuzów, a 11.784 na Formozie; statków parowych zatopili 8; admirał Courbet zabity był 6 razy, a 37 razy ciężko ranny; dowódzcy wojskami w Tonkinie (prawdopodobnie generał Negriére), zabity był 84 razy i odniósł 197 ciężkich ran.

— Ułaskawiony pstrąg. *Bair. Cour.* opowiada: Rzeźbiarz Kirchmayer w Töltz, trzymał od czterech lat pstrąga w zbiorniku studziennym Rybka, chowana tam od początku swego żywota, wyrosła na wielkiego, 2 funty ważącego pstrąga, a co najdziwniejsza, stała się zupełnie łaskawą i poznawała swego pana. Skoro tylko ten ostatni zbliżył się do studni, pstrąg wydobywał się na powierzchnię wody, a wywijając radośnie ogonem, podnosił głowę, pozwalał głaskać się po grzbiecie i przyjmował z ręki pożywienie, złożone z robaczków i chleba. Gdy zaś kto obcy zbliżył się do zbiornika, zwierzę zachowywało się spokojnie, ale bez tych oznak sympatycznych.... W braku „węża morskiego", dobre i to.

Kobiety na stanowiskach urzędowych.

(Dokończenie.)

Rząd francuski zatrudnia kobiety w licznych gałęziach administracyi państwowej, jak przy zarządzie tytoniowym, w bankach, w pocztach i ogólnej administracyi. Funkcyonaryuszkom wolno wychodzić zamąż, jednakże zniewolone są otrzymać ku temu zezwolenie kompetentnej władzy. Niemniej w prywatnych bankach francuskich nie rzadko można napotkać kobiety. W Anglii głównem polem działalności niewieściej są poczty i telegrafy. Kandydatka do służby telegraficznej musi liczyć najmniej lat 14, a nie więcej jak 18. Płaca telegrafistek podnosi się od 8 szylingów tygodniowo do 30 szylingów. Damy, ubiegające się o posady przy pocztach, muszą złożyć dość ścisły egzamin. Przedewszystkiem uwzględniane są córki wyższych urzędników i oficerów, lekarzy, prawników, literatów i artystów. W Bawaryi sprawują kobiety obowiązki kasyerek kolejowych i zatrudnione są w znacznej liczbie w biurach ekspedycyi towarów.

Tak tedy we wszystkich prawie państwach europejskich poczyniono przynajmniej próby na polu wciągnięcia siły kobiecej w zakres służby urzędowej a poczynione tutaj doświadczenia nie dają powodu do zboczenia z obranej drogi.

Jedyny wyjątek stanowią Niemcy (z wyłączeniem Bawaryi). I w Niemczech także była chwila, iż uczyniono początek z powoływaniem kobiet do służby państwowej. W r. 1874 mianowicie zarząd telegrafów przystąpił „z powodu braku pomocniczych sił męzkich", do obsadzenia wakujących posad siłami kobiecemi. Gdy jednakże w późniejszych latach nie miano powodu uskarżać się na brak kandydatów męskich, uczyniono z ostrzeżenie, iż próby z siłami kobiecemi nie wydały pomyślnych rezultatów. Wstrzymano przyjmowanie kobiecych funkcyonaryuszek a znajdujące się w służbie zostały postawione na etacie wymarcia. Obecnie liczba kobiet w urzędach pocztowych i telegraficznych jest nadzwyczaj mała. Nie omieszkano też w Niemczech uzasadnić podobnego postępowania. Podniesiono w pierwszym rzędzie, iż względy przyzwoitości i moralności wymagają, aby zatrudniać oddzielnie kobiety i mężczyzn i przeznaczyć jednym i drugim oddzielne lokale. Z tąd zaś zachodzi potrzeba obszerniejszych

ubikacyj, co znowu połączone jest ze znacznemi kosztami. Dalej powiedziano, iż ponieważ kobiety, z powodów fizycznych i moralnych, muszą być wykluczone od nocnej pracy, przeto ciężar jej spada w podwójnej mierze na barki męskich pracowników, co wywołuje pomiędzy nimi niezadowolenie i brak potrzebnej sprężystości.

Dalej powiedziano, iż płeć niewieścia posiada większe skłonności do pewnych chorób, skutkiem czego, przy obsłudze żeńskiej, nie może być mowy o regularnej i punktualnej służbie. Zresztą względy, jakich nie można się pozbyć wobec kobiety, oddziaływują niekorzystnie na ruchliwość całego organizmu, nie można bowiem kobiety, jak to się dzieje z mężczyzną, przerzucać z miejsca na miejsce, i rozporządzać nią tak, jak tego wymaga dobro służby.

Wszystkie powyższe motywa atoli nie mogą być uważane jako dowód, iż kobieta w ogóle nie nadaje się do służby urzędowej; a że nie znajdują one rzeczywiście odgłosu, świadczy najwymowniej to, cośmy powiedzieli powyżej o zużytkowaniu sił niewieścich we wszystkich niemal państwach europejskich. Specyalnie w Austryi, jak to podnosi jedno z pism fachowych, nie znaleziono się bynajmniej w tem położeniu, aby zachodziła potrzeba wystąpienia przeciw urzędowej działalności kobiet z powodów, wyrażonych w motywach niemieckich. I tak np. wspólne pomieszczenie żeńskich i męskich urzędników, nie okazało się bynajmniej szkodliwem dla moralności, lub wykraczającem przeciw przepisom przyzwoitości; przeciwnie obie strony starają się zawsze i wszędzie zachować miarę, wskazaną względami na powagę miejsca urzędowego i dobrem wychowaniem.

KRONIKA SĄDOWA

(*Wyrafinowane oszustwo*).

Od dawna żaden proces sądowy nie wzbudzał w Wiedniu takiego zainteresowania, jak ten, który rozpoczął się przedwczoraj przed ławą przysięgłych przeciw współwłaścicielowi jednej z najstarszych i najpoważniejszych firm wiedeńskich: Schadlbauerowi, i buchhalterowi, Hörmannowi, oskarżonym o oszustwo. Stanowisko, zajmowane w świecie handlowym i socyalnym przez głównego oskarżonego Schadlbauera, niemniej okoliczności, wśród których została popełnioną zbrodnia, nadają rozprawie sądowej cechę sensacyjną. Rzecz tak się miała:

W lutym r. b. przybył do adwokata dr. Koppa, syndyka banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu, zaprzyjaźniony z nim kupiec Gustaw Schadlbauer i oświadczył, że dobry jego znajomy, Edward Hutter, pragnie zaciągnąć na swoją realność przy ulicy *Lange Gasse* pożyczkę w wysokości 60.000 zł., ponieważ jednak Hutter pragnie tą pożyczką przyjść w pomoc jednemu ze swoich krewnych, przeto byłoby rzeczą wielce pożądaną, aby cała operacya odbyła się w największej dyskrecyi, przedewszystkiem zaś, aby o niej nic nie wiedziała żona Huttera. Dr. Kopp podjął się przeprowadzenia pożyczki, zażądał jednak, aby pierwej mógł się widzieć i porozumieć ze samym Hutterem. W kilka dni Schadlbauer przyprowadził ze sobą do kancelaryi dr. Koppa mężczyznę w podeszłym wieku i przedstawił go jako Huttera. Rzekomy Hutter powtórzył żądanie swojego przyjaciela, przedłożył potrzebne do przeprowadzenia pożyczki papiery, jak wyciąg hypoteczny, policę asekuracyjną, pełnomocnictwo itd. i oddalił się z prośbą przyspieszenia interesu. Dyrekcya banku znalazła papiery w najlepszym porządku a przekonawszy się za pośrednictwem osobnej komisyi, iż rzeczony dom reprezentuje co najmniej wartość 180.000 zł. przyznała pożyczkę, która też została wypłaconą w żądanej wysokości.

W maju istotny Hutter otrzymał od urzędu podatkowego nakaz zapłacenia należytości w sumie 200 zł. z tytułu zaciągniętej pożyczki i teraz dopiero, zbadawszy rzecz bliżej, przekonał się, iż jego dom został obciążony wysoką pretensyą. Za interwencyą policyi aresztowano przedewszystkiem Schadlbauera, który po niejakiem wahaniu przyznał się do winy, wzbraniał się jednak stanowczo wskazać swojego wspólnika.

Zeznał on, że z otrzymanej pożyczki dał 2000 zł. swemu wspólnikowi, a resztę złożył w banku Hutterstrassera na cel spekulacyi giełdowej. Natychmiast po odkryciu oszustwa, został z banku tego ten depozyt podjęty i na częściowe odszkodowanie banku kredytowego ziemskiego użyty. Reszta brakującej kwoty w wysokości 16.000 zł. została pokrytą przez firmę Leopold Schadlbauer & Sohn, która wskutek tego zmuszoną była krydę ogłosić, pocem 12 maja wymazanie długu na realności Huttera ciążącego, na tegoż żądanie dozwolonem zostało.

Co się tyczy motywów, jakie Schadlbauera do czynu popchnęły, to podaje on bądź własne straty materyalne na przedsiębiorstwie kamieniołomów w Königshof, które około 12.000 zł. wynosić miały, bądź — co prawdopodobniejsza — stosunek swój do pewnej damy, której nazwiska wymienić nie chce, a która przezeń znaczne straty poniosła. Chcąc ją odszkodować, do czego uważał się zobowiązanym, rozpoczął grę na giełdzie.

Działalność policyi skierowała się teraz w kierunku wyśledzenia wspólnika zbrodni.

Po dłuższem szukaniu przekonano się, iż był nim buchalter w handlu Schadlbauera, Paweł Hörmann. Tenże przyznał się do winy, jakoteż do otrzymania 2000 złr. wynagrodzenia, za które kupił sobie natychmiast rentę; twierdzi jednak, że na żądanie Schadlbauera musiał mu wnet z niej 1000 złr. oddać, a drugie 1000 złr. włożył już po zaaresztowaniu szefa do jego pultu, tak, że zostało mu właściwie za cały trud tylko 300 złr. renty, za 2000 złr. gotówką otrzymał był bowiem 2300 złr. nominalnej renty.

Interesującem jest opowiadanie Hörmana, odnoszące się do jego wystąpienia w roli „właściciela domu“, jako fałszywy Hutter. Hörmann ubrał się w świąteczne swe suknie, a Schadlbauer kupił mu „dla godniejszej prezencyi“ parę rękawiczek i dał do rąk laskę swego ojca, ażeby z nią „poważniej“ wyglądał. Tak przystrojonego, zawiózł Schadlbauer do adwokata Koppa i dopiero rzekomo po drodze wtajemnił czył go w szczegóły „interesu“ przy którym — jak obiecywał — okroi się dla Hörmanna „parę tysiączków“. Schadlbauer opowiadał mu, że chodzi tu o pewnego młodego człowieka, który potrzebuje zaciągnąć pożyczkę na kamienicę swego wuja. Wuj ten nazywa się Michał Ed Hutter i umrze tak czy siak lada dzień, a młody człowiek jest jego jedynym spadkobiercą, więc można mu śmiało dopomóc do tej manipulacyi, którą tylko *anticipando* chce przyjść w częściowe posiadanie przypadających mu po śmierci wuja pieniędzy.

Schadlbauer przyznał się do skomponowania tej bajeczki i starając się widocznie zmniejszyć winę swego buchaltera, chce przekonać sąd o małem wykształceniu i niskim poziomie umysłowym Hörmanna, nie poddającego rozkazów swego szefa żadnej krytyce. Oskarżenie nie wierzy jednak naiwności Hörmanna, wskazując na znakomite i z takim skutkiem wykonane odegranie fałszywej roli.

Kwestyę, czy bank kredytowy ziemski otrzymał należyte pokrycie, zostawia oskarżenie otwartą. Gdyby jednakowoż oszustwo nie było zostało zawczasu odkryte, strata banku byłaby niewątpliwą, bo spłata rat sam Schadlbauer to przyznaje, tylko ze spodziewanych na giełdzie zysków uskutecznianą być miała, co „według ludzkiego obrachunku“ — jak kończy oskarżenie — „stanowczo wykluczonem wydawać się musi“.

OSTATNIA POCZTA

Z powodu Najwyższego daru w sumie 5000 zł. na urządzenie rezydencyi biskupiej w Stanisławowie, gr. kat. duchowieństwo dekanatu zaleszczyckiego przesłało do stóp Tronu następujący adres dziękczynny:

„Jego Ces. i Król. Apostolska Mość!

„Nietylko w dziejach, lecz i sercach narodu ruskiego zapisane są tradycyjnie i głęboko wszystkie te wielkie i niezliczone dobrodziejstwa, jakiemi Najwyższy i przesławnie panujący Dom Cesarski Habsburgów uszczęśliwiał duchowieństwo i naród ruski.

„Nowo otworzone właśnie biskupstwo w Stanisławowie zostało wedle wyraźnego życzenia Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości nietylko powołane do życia i uposażone, lecz w chwili największej potrzeby obdarzone najłaskawiej podarkiem Monar szym w kwocie 5000 zł.

„Z głębokiem wzruszeniem dowiedzieli się najuniżeniej podpisani o tym nowym dowodzie Najwyższej ojcowskiej pieczołowitości i dobrotliwości, i spieszac zanieść do podnóża Tronu Waszej Cesarskiej i Królewskiej Mości winne podziękowanie, błagają Króla wszystkich królów: Oby Wszechmogący błogosławił, ochraniał i utrzymywał Najdobrotliwszego Monarchę i Jego przesławny Dom Habsburgów“.

Najj. Pan w ciągu bieżącego jeszcze miesiąca ma przybyć na czas krótki z Ischl do Wiednia.

Najj. Pani przedsięwzięła onegdaj z Ischl wycieczkę do Alt-Aussee.

Presse dowiaduje się, że Najd. Cesarzewiczowa zamierza w towarzystwie małżonki księcia Wilhelma pruskiego, która przybędzie niebawem w odwiedziny do Laksenburgu, przedsięwziąć wycieczkę do Miramare.

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat: „Różne dzienniki, jak lat zeszłych tak i tego roku podają rozliczne wersye o zamierzonym zjeździe Monarchów. Pisma te mówią o zjeździe Jego Ces. Mości Monarchy austryackiego z cesarzem rossyjskim to w Reichstadzie, to Wrocławiu, Królewcu, a nawet w Pilznie i podają szczegóły o tegorocznem spotkaniu się naszego Monarchy z cesarzem niemieckim, pomimo, iż takowe nie mogły być jeszcze oznaczone.

Co się zaś tyczy szeroko omawianego zjazdu naszego Monarchy z cesarzem rossyjskim, to wprawdzie wiadomo, że cesarz Aleksander ma zamiar oddać Najj. Cesarzowi austryackiemu wizytę w Austryi a nawet o zamiarze tym już wspomniano, ale co do czasu i miejsca tego zjazdu nic jeszcze nie postanowiono. Ułożenie dokładnego programu prawdopodobnego zjazdu cesarza Wilhelma z Najj. cesarzem Franciszkiem Józefem zależy naturalnie od zdrowia sędziwego monarchy.“

Z Pilzna czeskiego piszą do *Presse*: „Miasto nasze czyni przygotowania do godnego przyjęcia Monarchy, który przy sposobności wielkich manewrów jesiennych po raz pierwszy przybędzie do Pilzna. W hotelu *Waldeck* zamieszka Najj. Pan, Najd. Cesarzewicz i król Belgów. Inne Dostojne Osoby staną kwaterą w hotelu *zum goldenen Adler* i w prywatnych mieszkaniach. Liczba tutejszej załogi w czasie pobytu Najj. Pana wynosić będzie przeszło 10.000 żołnierza. Na przyjęcie Jego Ces. Mości miasto zostanie wspaniale przystrojone a w tym kierunku rada miejska i obywatele rozwijają już teraz nadzwyczajną działalność.“

P. Minister skarbu dr. Dunajewski przybył do Ischl.

P. Minister handlu baron Pino wyjechał przedwczoraj na kilkutygodniowy pobyt do dóbr swoich w Karyntyi.

Austryacko-węgierski ambasador w Teheranie, baron Kosjek, przybył przedwczoraj z Gracu do Wiednia.

Szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych, Szögyeny, udał się na kilkutygodniowy urlop.

Ambasador francuski przy Dworze austryackim, hr. Foucher de Careil, powrócił przedwczoraj po dłuższym urlopie na swoją posadę w Wiedniu i objął urzędowanie. Tym sposobem zdają się odpadać wszelkie pogłoski rozsiewane ostatniemi czasami o odwołaniu tego dyplomaty z dotychczasowej posady.

Presse pisze, że zabiegi p. Ministra handlu przy wypracowaniu ugody z koleją Północną, przyjętej przez Radę państwa, miały przedewszystkiem na celu zaopatrzenie Wiednia w węgle i mięso. Także i co do ruchu osobowego wejdą w zastosowanie prawie zupełnie taryfy zachodnich kolei państwowych. Dla nafty galicyjskiej oznaczono też względnie niskie taryfy, i to niższe niż na zachodnich kolejach państwowych.

Znaczna część poważnych dzienników wiedeńskich zapatruje się sympatycznie na gremialną wycieczkę Czechów do Pesztu. Pomiędzy innemi *Fremdenblatt* upatruje w tym fakcie nie narodową lecz austryacką tendencyę. Zdaniem tego dziennika, pobyt Czechów w stolicy węgierskiej należy uważać jako pocieszające stwierdzenie serdecznych stosunków pomiędzy narodowościami obu połów Monarchii.

Po ogłoszeniu ukazu o zamianie banku polskiego na kantor banku państwa — „reorganizacya“ ta rozpoczęła się już na dobre. Dotychczasowy prezes banku, Teodor Baumgarten, został już usunięty i otrzymał całkowitą pensyę wraz z tytułem tajnego radcy. Miejsce jego zajmuje tymczasowo br. Driesen. Wezwał on do siebie starszych urzędników i zachęcał do dalszej pracy, robiąc nadzieję, że prawie wszyscy dotychczasowi urzędnicy banku polskiego znajdą miejsce w kantorze banku państwa.

Według depeszy do *Polit. Corresp.*, w Petersburgu spodziewają się, że minister spraw wewnętrznych, br. Tołstoj, będzie mógł objąć na nowo swoje urzędowanie z końcem bieżącego miesiąca.

W Paryżu odbywają się posiedzenia w Izbie deputowanych przy bardzo nieliczenym udziale członków. Większa część reprezentantów narodu udała się na prowincyę, ażeby tam rozwiąć działalność w celu zapewnienia sobie ponownego wyboru Fra kcya radykalna, jak już wiadomo z wczorajszego telegramu, rozpoczęła kampanię pod przewodnictwem p. Clemenceau. Oportuniści pocieszają się tem głównie, że frakcye rewolucyjne nietylko nie zechcą popierać radykalistów, ale prawdopodobnie wystąpią przeciw nim. Skutkiem tego uderzenia, wymierzone z lewicy na frakcye umiarkowańsze, będą nietylko podzielone, ale i bardzo nieskuteczne, jako pozbawione siły odśrodkowej.

Były senator francuski, książę de Broglie, ogłosił pismo, w którem stara się udowodnić, że odpowiedzialność za wypadki w Tonkinie spada wyłącznie na gabinety, które przychodziły do steru po zamachu niedoszłym 16 maja.

Według *Standarda*, gabinet angielski miał już stanowczo uchwalić, że misya sir Henryka Wolffa do Egiptu nie ograniczy się na zbadaniu sprawy finansowej i jej trudności, lecz ma także zadanie przyjść rządowi z pomocą w zagadnieniach ogólnej polityki w kraju nad Nilem, gdzie rozmaite trudności administracyjne politykę tę utrudniają.

Brukselski *Nord* mówi z powodu wyników pogłosek o trudnościach w Afganistanie, iż rząd rossyjski, mimo, że w kwestyi Zulfikaru zajmuje stanowczą postawę, nie zmienił jednak swoich pokojowych zamiarów. Świeże posiłki wojsk rossyjskich nakazane były naturalną przezornością w tak odległych i na nieprzewidziane wypadki narażonych terytoryach. Wobec pessymizmu prasy angielskiej, mniema *Nord*, że ruchy wojsk na granicy afgańskiej nie powinny nietylko być przedmiotem zaniepokojenia, lecz należy je raczej poczytać za rękojmię bezpieczeństwa, gdyż zapobiegają ewentualnościom, jak wypadek nad Kuszkiem. Rossya musi zachować ostrożność wobec ruchów sił zbrojnych Afganistanu. Przyjazne zapewnienia lorda Churchilla dla emira i uprzejmość członków angielskiej komisyi granicznej, mogły jedynie utwierdzić Afganów w mylnem przekonaniu, iż Anglia życzy sobie wywołać starcie z Rossyą. Wszelkie zatem środki ostrożności, nakazane dowódcom rossyjskim, nie mogą wpłynąć szkodliwie na stosunek pomiędzy gabinetami Londynu a Petersburga.

Daily News dowiaduje się, że dotychczasowy poseł angielski w Madrycie, sir Robert Morier, obejmie poselstwo w Petersburgu, a sir Edward Thornton, dotychczasowy poseł Anglii w Petersburgu, uda się ztamtąd jako poseł do Konstantynopola.

Według doniesienia *Polit. Corr.* z Rzymu, kapitan Ferrari był oczekiwany z powrotem ze swojej misyi do Abisynii w dniu 20 b. m. Zapowiedziana już druga misya do Abisynii, na czele z pewną osobistością, należącą do wyższych sfer urzędniczych, a której także kapitan Ferrari towarzyszyć będzie — uda się tamże w październiku, a celem jej będzie ułożenie z Negusem preliminaryów traktatu handlowego. Przed zawarciem tego traktatu zostaną najbliżej interesowane mocarstwa o jego treści zawiadomione celem zapobieżenia wszelkiej możliwej nieufności.

Niemiecki ambasador, baron Keudell, rozpocznie z końcem tego miesiąca swój urlop i uda się z początku nad Ren, a później do Berlina.

Według telegramu z Konstantynopola do *Köln. Ztg.*, w kołach rządowych Turcyi zadowoleni są zupełnie z sygnalizowanego telegraficznie zapewnienia lorda Salisbury'ego, że Anglia o każdym kroku przedsięwziętym w Egipcie, zawiadomi Turcyę i zażąda jej uznania i opinii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 lipca. (*Tel. pryw.*) Prezes gabinetu, hrabia Taaffe, powrócił wczoraj z Ellischau.

Wiedeń, 22 lipca. (*Tel. pryw.*) Z Konstantynopola donoszą do tutejszych dzienników, iż pomiędzy W. Portą a Czarnogórą toczą się rokowania w sprawie zawarcia konwencyi pocztowej. Ogólnem jest przekonanie, iż taka konwencya przyczyniłaby się do ułatwienia wzajemnych stosunków handlowych.

Wiedeń, 22 lipca. Sąd przysięgłych skazał Schadlbauera za powodu oszustwa, popełnionego na szkodę kredytowego banku ziemskiego, na pięcioletnie ciężkie więzienie, uwolnił zaś współoskarżonego Hörmana, gdyż zdaniem ławy przysięgłych nie miał on zamiaru wyrządzić bankowi szkody.

Berno, 22 lipca. (*Tel. prыw.*) Za inicyatywą centralnego inspektora przemysłowego, Migerki, poczyniono

tutaj przedwstępne kroki dla powołania do życia biura, mającego pośredniczyć w wyszukiwaniu pracy dla robotników. Biuro to ma już w jesieni rozpocząć swoją działalność jako samoistny zakład.

W Łomnicy (na Morawie) podnieśli zmowę tkacze, domagając się podwyższenia płacy przynajmniej o 1 złr. od sztuki.

Grac, 22 lipca. (*Tel. pryw.*) *Grazer Volksblatt* pisze, iż obecne stosunki bardzo sprzyjają projektowi utworzenia klubu katolickiego.

Gastein, 22 lipca. (*Tel. pryw.*) Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj o godzinie w pół do 6 wieczorem i został powitany bardzo serdecznie.

Badgastein, 22 lutego. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj o godzinie 6 wieczorem w dobrem zdrowiu. Na powitanie monarchy pospieszyli namiestnik, marszałek i burmistrz. Ludność witała cesarza nadzwyczaj sympatycznie.

Berlin, 22 lipca. (*Tel. pryw.*) Oprócz hrabiego Münstera, wymieniają także hrabiego Schweinitza jako przyszłego ambasadora niemieckiego w Paryżu, gdyby hr. Hohenlohe miał być rzeczywiście powołanym na stanowisko namiestnika Alzacyi i Lotaryngii.

Bukareszt, 22 lipca. Prezes gabinetu Bratiano nie uda się do Marienbadu, lecz do innych zdrojowisk. Odjazd zresztą został odroczony.

Petersburg, 22 lipca. Sankcyonowana przez cara uchwała rady państwa zakazuje dokonywania wypłat przedterminowemi kuponami papierów wartościowych, wzbrania dalej załatwiania interesów kuponami, których termin płatności jeszcze się nie rozpoczął, a co do uiszczania cła utrzymuje w mocy obowiązujące dotychczas przepisy.

Petersburg, 22 lipca. Sprawozdania o widokach zbiorów w Inflantach i Kurlandyi brzmią po większej części niepomyślnie.

Ryga, 22 lipca. Pożar, który wybuchł przedwczoraj w bałtyckiej fabryce wagonów, wyrządził ogromne szkody. Obrócił on w perzynę około stu domów, po większej części drewnianych, znajdujących się w okolicy fabryki i uszkodził filię gazowni.

Paryż, 22 lipca. Minister marynarki nie otrzymał dotychczas żadnych wiadomości z Portonovo o napadzie króla Dahomeyu na kilka tamtejszych miejscowości. Minister zażądał wyjaśnień od władz kolonialnych.

Paryż, 22 lipca. Według depeszy generała Courcy, Tonkin ciągle jeszcze jest niepokojony przez bandy, które pojawiają się na północnej i zachodniej stronie Delty. Generał Courcy wyraża nadzieję, iż nowy rząd w Hue załatwi trudności w sposób pomyślny. Batalion piechoty obsadził fort Doughum, co przeszkodzi połączeniu się band hueckich z bandami, pojawiającemi się w nadgranicznych prowincyach Tonkinu.

Paryż, 22go lipca. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, iż bezpośrednio po najbliższym konsystorzu zostanie ogłoszoną encyklika o liberalizmie, w której Papież bliżej określi, o ile można zgodzić się na liberalne idee bez sprzeniewierzenia się katolicyzmowi.

Paryż, 22 lipca. Mer miasta Ardes (w departamencie Puy-de-Dome) donosi telegraficznie, iż tamże zaszła okropna eksplozya skrzyń z prochem i beczek z naftą. Kilkunastu osób nie odszukano, liczba zabitych i uszkodzonych nie jest jeszcze wiadomą.

Madryt, 22 lipca. W ciągu dnia przedwczorajszego zapadło na cholerę w całej Hiszpanii 2128 osób, zmarło 837, pomiędzy temi 12 w Madrycie, 228 w prowincyi Walencyi, a 190 w prowincyi Saragossa.

Londyn, 22 lipca. W Izbie gmin zapytywano rząd, czy prawdą jest, iż Rossya, obstając przy swoich żądaniach w sprawie Zulfikaru, ma istotnie na oku zajęcie Maruszaku, i że zamierza poczynić w tym duchu propozycye. Minister Churchill odparł na to, iż rząd petersburski nie poczynił tego rodzaju propozycyj obecnemu gabinetowi, ani też zamierza je uczynić.

Kair, 22 lipca. Dziennik *Bosphor Egyptien* ogłasza list pewnego mechanika, któremu powiodło się ujść z Berberu, z doniesieniem, iż Olivier Pain żyje i przebywa w Berberze.

Kair, 22 lipca. Depesza kapitana Chermside donosi: Załoga Kassali, po zaciętej walce w dniach 15 i 16 czerwca, odparła zwycięzko napady powstańców, którzy przystąpili do akcyi w bardzo znacznej sile. Powstańcy stracili 3000 w zabitych. Załoga zdobyła 1000 wołów i owiec, nadto 700 sztuk broni.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 lipca 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 37·70. Węg. akcye kredyt. 291·—, Akcye anglo-austr. 97·75, Akcye banku Union 78·80. Akcye kolei Karola Ludwika 243·50, Akcye kolei północnej 236·50, Akcye kolei południowej 136·—. Akcye kolei Alföld 185·50, Akcye kolei Elżbiety 299·60, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·50, Wiedeńskie losy 123·60. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 108·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—, Losy regulacyi Cisy 120·10, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 99·10, Akcye banku związkowego 101·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24¼, Węgierskie losy 119·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 21 lipca 1885 r. godzina 5 minut 15. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 22 lipca 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 284·40, Anglo-Austr. 97·50, Unionbank 78·75, Kolej Karola Ludwika 243·50, Południowa 135·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 91·75 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·89—, Rubel papierowy 1·24—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 21 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·50 do 2957 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7·81 do 7·82 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 11·87 12·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 167·— do — żyto —·— m., spirytus 43·30, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 46.90, fr olej rzepakowy — fr., spirytus —·—, fr Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa
dnia 22 lipca 1885

Hotel George'a

Pp. Ks. A. Lubomirski z Miżyniec. S. Czyżewski z Rossyi. H. Rodakowski z Bortnik. A. Ciszewski z Krakowa. O Schnell z Firlejówki.

Hotel Europejski

Pp. S. hr. Leduchowski z Rossyi. Hr. Dela Skala z Tarnopola. A. Jaworski ze Skwarzawy. S. Katyński z Felsztyna. Gumiński z Zalesia.

Hotel Angielski

Pp. B. Skibniewski ze Zbaraza. S. Zaleski z Dublan. K. Poten z Olszanki. S. Henzel z Kołomyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 22 lipca 1885. o 7 rano

Barometr 738.77 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 14.7 C Psychrometr wilgotny 12.9°C. Prężność pary 10.4mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 10 Wiatr NW. 4 Ozon 10.

Temperatura powietrza 11.8°R.
Barometr idzie w górę
Stan barometru nad poziom morza 763.65 mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 29.1 0 C
Najniższa temperatura w nocy 14.2 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 6.7mm

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.
Dla 23 lipca 1885
E. = +6 m 12s,1 Θ_0 = 8h 5m 17s,2
Zachód słońca 22go lipca o 7h. 54m,0, wschód o 16h. 18m,6,

W lipcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 5d 2h 10m,7; nów 11d 18h 51m, 9; pierwsza kwadra 18d 13h 55m, 9; pełnia 26d 15h 58m.9

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 11d 15h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 24d 22h, 42m, 5.

Równanie czasu będzie przez cały lipiec dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru na lipiec, zredukowany na poziom Adryatyku jest dla Lwowa 760·mm6; średni stan temperatury 19°,7C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

21 lipca 1885	2h	9h	[illegible]
Stan barometru w milimetr.	732,87	731,09	734,59
Stan termometru suchego w st. Cels.	30,	22,0	11,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	26,2	20,6	11,0
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	23,8	17,3	9,4
Wilgotność powietrza względna w %	67	87	94
Stan nieba.	3	5	10
Kierunek wiatru.	W.	W.	NW.
Moc wiatru.	1	1	3
Ilość opadu mierzonego o 2h 0,0 mm			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 31,6 °C			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 18,2 °C			

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 22 lipca 1885.

Przy wietrze więcej północnym niż zachodnim temperaturze niższej od średniej lipca która dla Lwowo wynosi 19,7 °C, niebo w części zachmurzone, pogoda niepewna deszcz chwilowy.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 21 lipca 1885.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	242	50	246	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	—	230	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	50	278	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	40
„ „ 4 pr. w. a.	90	75	92	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	40	100	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	30	89	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	40	102	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. wł ościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	79	5	89
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	84	9	94
Półimperyał	10	12	10	25
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22½	1	24½
100 marek niemieckich	60	90	61	50
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 20 lipca 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.50	82.65
luty-sierpień	82.50	82.65
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.40	83.55
kwiecień-październik	83.45	83.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.25	129.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.—	144.—
„ „ 1864 po 100 złr.	167.75	168.25
„ „ 1864 po 50 złr.	166.50	167.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.85	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.—	109.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.75	102.50
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.75	102.—
Węgier	102.50	103.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.75	98.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284.60	284.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	592.—	600.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	869.—	871.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	457.—	459.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	237.75	258.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2366	2372
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243.50	244.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	228.50	229.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	299.20	299.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	134.25	134.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.75	176.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.10
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.75	102.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.25	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.25	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.20	103.50
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.25	106.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.25	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.25	82.75
z r. 1884	90.90	91.40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.60	99.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	22.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43.50
Palffiego po 40 zł. m. k.	40.20	40.60
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.75	15.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.—	38.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.95	125.30
Paryż za 100 fr.	49.55	49.60
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.88.—	5.90.—
„ pełnej wagi	5.85.—	5.87.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.89.50	9.90.50
Rossyjski imperyał	10.18.—	10.20.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 21 lipca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	70
„ „ „ w srebrze	83	40
Renta w złocie	109	05
5 prc. austr. rent marcowa	99	75
Akcye banku wiedeńskiego	870	—
„ „ kredytowego	284	90
Londyn	124	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	89
Dukat cesarski men.	5	87
100 marek niemieckich	61	30

Kuratele.

L. 16961. (4654 3—3)

Jura i Hafia małż. Buczaccy z Werbiaża niżnego marnotrawcami, uznani i pod kuratelę Dmytra Juszczaka z Werbiaża niżnego poddani zostali.

C. k. m. del. sąd powiatowy
Kołomyja, 23 listopada 1884.

L. 6179. (4693 2—3)

Konstanty Radziński Szymczuk ze Słobudki, Tłumacz, uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Kazimierz Kłonowski ze Słobudki, Tłumacz.

C. k. sąd powiatowy
Tłumacz, dnia 10 lipca 1885.

L. 5542. (4722 2—3)

Jana Kłaputa, gospodarza z pod l. 40 w Lgocie, uznano sądownie marnotrawcą i ustanowiono mu kuratora w osobie Jana Kwarciaka z Lgoty.

C. k. sąd miej. del.
Wadowice, 28 czerwca 1885.

Wyroki prasowe.

L. 11382. (4671)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść broszury pod tytułem „Prawda ob Unii k. prawosławnym chrystjanom — Iw Małyszewskoho— Izdanije czetwertoje Warszawa 1880“ zawiera znamiona zbrodni z § 122 b. uk. i występku z §. 303 uk. zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tej broszury.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tej broszury a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13 lipca 1885.

L. 11381. (4670)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść broszury pod napisem „Kilka słów wschodnio katolickiego do rzymsko katolickiego Kościoła.“ Przekład z rossyjskiego — Petersburg 1882 zawiera znamiona występku z §. 303 u. k. zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tej broszury.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tej broszury, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13 lipca 1885.

(4677)

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 2. 3 und 6 Juli 1885, ZZ. 18975, 19073, 19205 und 19206, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Montags-Revue aus Böhmen“ Nr. 26 vom 29. Juni 1885 wegen des Artikels „Es ist mir ein bitterer Gedanke . .“ nach §§ 58 c und 59 c St. G.; „Narodni Listy“ (Nachmittags-Ausgabe) Nr. 177 vom 30. Juni 1885, wegen der Artikel „Hej Slovane a Kde domov muj“ und „Jak se obsazuji . . .“ nach § 65 a, beziehungsweise § 300 St. G.; „Ceska Politika“ (Nachmittags-Ausgabe der „Politik“) Nr. 178 vom 1 Juli 1885, wegen des Artikels „Vybojne nemectvi“, endlich „Narodni Politica“ (Nachmittags-Ausgabe) Nr. 178 vom 1. Juli 1885, wegen der Artikel „Vybojne nemectvi“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Leitmeritz mit dem Erkenntnisse vom 10. Juni 1885 Z. 15248, die Weiterverbreitung der bei F. W. Stopp in Tetschen gedruckten Flugschrift „An die Herren Wähler des Landgemeinden-Wahlbezirkes Tetschen-Bensen— . .“ nach 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 28. und 29. Juni 1885, ZZ. 18468, 18469 und 18467, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Ceska politika“ (Morgen-Ausgabe der Zeitschrift „Politik“) Nr. 172 vom 24. Juni 1885, wegen des Artikels „Nemecka slavnost „Frühlingsfest“, dann „Narodni politika“ (Morgenausgabe) Nr. 172 vom 24. Juni 1885 wegen des Artikels „Nemecka Slavnost „Frühlingsfest“, endlich „Cech“ Nr. 141 vom24 Juni 1885 wegen des Artikels „Treti prikazani . . . “ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. Juni 1885, Z. 18470, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Frühlingsfest zum Besten des deutschen Schulvereines am 24. Juni 1885. K. k. Hofbuchdruckerei A. Haase, Prag“ nach 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 8 Juli 1885, ZZ 2993 und 3024, die Weiterverbreitung der „Warnsdorfer Volkszeitung“ vom 3. Juli 1885 wegen des Artikels „Christenthum und Neuschule“ nach § 65 a St. G. und der „Rumburger Zeitung“ Nr. 53 vom 4. Juli 1885 wegen des Artikels „Tschechische Hetzpolitik“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1885, Z. 3297, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svoboda“ Nr. 11 vom 1. Juli 1885, wegen des Artikels „Pan dr. Bernard ve Slanem“ nach den §§ 491, 492 und 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2. Juli 1885, Z. 5744, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Krakonos“ Nr. 18 vom 28. Juni 1885 wegen des Artikels „Statistica zidovstva“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. Juli 1885, Z. 5028, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Koruna Ceska“ Nr. 27. vom 4. Juni 1885 wegen des Artikels „Z Prahy, 2. cervence (puv. dop.) nach § 65 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Teschen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3. Juli 1885, Z. 4474, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Schreiben des W. Baron Pawel-Rammingen an Seine Excellenz den Leiter des österreichischen Justizministeriums Herrn Dr. Baron Pražak ddo. Zürich, den 13. Mai 1885“ nach §§ 300 und 491 St. G. und Art. V des Ges. vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4. Juli 1885 Z. 6540, die Weiter-verbreitung der Zeitschrift „Slovenski narod“ Nr. 146 vom 1. Juli 1885 wegen des Artikels „Nasa trobojnica“ nach § 65 a und b St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10155. (4707 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie mianuje p. adwokata dr. Goldhamera kuratorem Józefowi Zdziebło, z miejsca pobytu niewiadomemu, w sprawie wekslowej kasy oszczędności w Tarnowie przeciw Józefie Engelmann, Karolowi Engelmann i Józefowi Zdziebło pto 68 złr. w. a.

W Tarnowie, dnia 9 lipca 1885.

L. 15875. (4513 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Juliusza Kamplera, iż wskutek pozwu Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie pto Katarzynie Herz i spóln. o 250 złr. wa. zpn. wydano decyzyą c. k sądu krajowego wyższego z dnia 19 maja 1885 l. 8339 przeciw niemu nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 250 złr. w. a. z pn. i że dla niego kuratorem adwok. dr. Józef Rosenblatt ustanowionym został, przyczem poleca się pozwanemu, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielił, lub innego sobie zastępcę obrał, inaczej z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 12 czerwca 1885.

L. 5904. (4224 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Olenę Kobylańską, iż w celu doręczenia tejże tus. uchwały z dnia 30 maja 1885 l. 5904 w sprawie egzekucyjnej tarnopolskiej Kasy oszczędności przeciw tejże Olenie Kobylańskiej pto 132 zł. z pn. wydanej, która dozwolono przymusowe opisanie realności dłużniczki pod l. sp. 1566 w Tarnopolu położonej, tudzież dalszych uchwał w tejże sprawie wydać się mających, ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dra Axelrada z zastępstwem adw. dra. Blausteina w Tarnopolu.

Tarnopol, dnia 30 maja 1885.

L. 7084. (4236 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia p. Hipolitę Baranowską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że dla niej w celu zastąpienia jej w postępowaniu sprostowawczem majętności „Kameralne i Wiercieńszczyzna“ kuratora w osobie p. adw. dra Gałeckiego zaś tegoż zastępcą p. adw. dr. Goldhammera ustanowiono.

W Tarnowie, dnia 28 maja 1885.

L. 3903. (4335 3—3)

C k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chuny Grosshausa, iż celem doręczenia tut sąd. nakazu zapłaty z dnia 28 maja 1885 l. 3903 pto 630 złr. w. a. z pn. ustanawia dla niego na żądanie Chiela Stang kuratora w osobie adw. dra Reinesa z substytucyą adw. dra Bindera i wzywa go, by albo pełnomocnika swego ustanowił albo też informacyę kuratorowi udzielił.

Rzeszów, 28 maja 1885.

L. 860 pr. (4685 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej, dnia 14 września 1885 o 9 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym prezydenta c. k. sądu obwodowego Karola Pogliesa a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera i Leopolda Knotha.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Złoczów, dnia 15 lipca 1885.

Licytacye.

L. 4621. (4761 1—3)

Sprostowanie.

Edykt z dnia 10go maja 1885 licz. l. 2374, umieszczony w Gazecie nr. 152, 153 i 156 do l. inserat. 4225, prostuje się w ten sposób: że licytacya realności pod l. 499 w Husiatynie położonej, przeprowadzoną zostanie w sprawie Banku hipotecznego przeci Mojżeszowi Haliczer a nie Mojżeszom Hamzer, jak w powyższych numerach mylnie wydrukowano.

Z c. k. sądu powiatowego.
Husiatyn, dnia 18 lipca 1885.

L. 3376. (4736 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Brzeżanach wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Józefowi Mamczurowi, a to: 22 rat po 6 złr. w. a., tudzież reszty kapitału 31 złr. 68 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie biurze nr. 3, w dniach 2 września 1885 i 14 października 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 69 subr. 22 w Narajowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Józefa Mamczura własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł., zaś wadyum 15 zł. wynosi.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Termin do ułatwiających warunków wyznacza się na dzień 14go października 1885, o godz. 4 po południu

Brzeżany, dnia 20 maja 1885.

L. 3474. (4731 1—3)

W c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach odbędzie się w dniu 20go sierpnia 1885, o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 66 w Brzeżanach na Miasteczku, Franciszka i Maryi Płoszczaków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 189 złr. 81 ct. w. a. oszacowanej, za jakąkolwiek cenę zaofiarowaną.

Wadyum wynosi 18 złr. 98 ct. w. a.

Resztę warunków i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Brzeżany, dnia 10 lipca 1885.

L. 31709. (4729 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w sprawie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Jadwidze z Leszczyńskich Dąbskiej dozwoloną została relicytacya folwarku „Zawady“ z dóbr Glińsko wydzielonego, która odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie krajowym na jednym terminie, a to dnia 2 września 1885 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena 17.055 zł.

Na powyższym terminie zostanie w mowie będący folwark „Zawady“ nawet niżej ceny wywołania, jednak za taką tylko cenę, jaka na zaliczenie zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego i poprzednich wierzycieli wystarczy, sprzedany.

Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem się licytacyi złożyć wadyum w kwocie 1.705 zł. 50 ct. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach kaay oszczędności, bądź w listach gal. Tarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie lub austr. węg. Banku, lub w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych.

Resztę warunków przeglądnąć można w tus. Registaturze.

Lwów, dnia 4 lipca 1885.

L. 8912. (4740 1—3)

Dnia 24 sierpnia 1885, 22 września 1885 i 26 października 1885, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 19 star. 36 now. w Schodnicy położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Leiby Neusteina przeciw Hryniowi Żurawczuk pto 95 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 160 złr. wadyum 16 złr. wa. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adwok. dr. Fruchtmann kuratorem.

C. k sąd powiatowy
Drohobycz, 30 kwietnia 1885.

L. 178. (4577 2—3)

C. k sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. odbędzie się w tut. sądzie, w dniach 26 sierpnia, 28 września i 28 października 1885, zawsze o 10 rano publiczna sprzedaż realności pod nk. 43 lwh. 72 objętej, w Gorzycach położonej, Fedka Hoiło własnej.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 600 zł., wadyum 60 zł. gotówką lub papierami publicznymi. Ekstrakt tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ekspedycie sądu. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, dnia 19 stycznia 1885.

L. 4099. (4725 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż pół realności w Posadzie rybotyckiej położonej, wedle wyk. hip. l. 107 i gruntów wykazu hip. 106 tejże gminy, dłużnika Iwana Strzeleckiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 30 zł. 20 ct. dnia 10 sierpnia, dnia 14 września i dnia 19 października 1885, każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 19 zł. a. w. Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 8go stycznia 1885 r. do tabuli weszli, kuratorem c. k. notaryusza p. Schneidera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 14 kwietnia 1885.

L. 4742. (4723 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kniażpolu pod l. k. 53 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników spadkobierców Waśka Kipczaka i masy spadkowej Piotra Kipczaka własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 245 zł. dnia 10 sierpnia, dnia 14 września i dnia 19 października 1885, każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 80 zł. Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla późniejszych z tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, kuratorem Alojzego Schneidera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 11 maja 1885.

Licytacye.

L. 24328. (4021 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że dozwolił na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, celem zaspokojenia resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 877 zł. 51 ct., pochodzącego z większej sumy 1147 zł. 98 ct. z pn., egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 185¾ we Lwowie położonej, wedle dom. 226 pag. 451 n. 51 haer. Chany Bób własnej, a wedle dom. 108 pag. 344 n. 67 on. w mowie będącą wierzytelnością obciążonej.

Licytacya ta odbędzie się w sądzie tutejszym w sali rozpraw na dwóch terminach t. j. dnia 3 września 1885 i dnia 15 października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem i to tylko w takim razie, jeżeliby równocześnie na prośbę dawniejszych wierzycieli hipotecznych Rubina Krocha i Rubina Grünfelda do l 23289/85 rozpisana na dzień 13 sierpnia 1885 relicytacya powyższej realności z jakichkolwiek powodów do skutku nie przyszła, lub nie została wykonaną — pod następującymi warunkami:

1) Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych dwóch terminach, na których jednakowoż ta realność niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

2) Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 4400 zł. w. a.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) $^{10}/_{100}$ ceny wywołania 4400 zł. t. j sumę 440 zł. a w. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. Kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austro węgierskiego banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże, ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących, po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby w mowie będąca realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 15 października 1885 o godzinie 4 po południu w biórze nr. 6 z tem oznajmieniem, że nie stawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą.

Wyciąg hipoteczny licytowanej realności można w tusąd. registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem uwiadamia się wszystkich interesowanych, tudzież z życia i pobytu niewiadomych wierzycieli, a w razie ich śmierci tychże z imienia i nazwiska, z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, jako to: Feiwla Schorra, Mojżesza Frieser, Czipę Boland, Jettę Falik, Scheindlę Jüttę Lügner, Cirlę Brodwurm, Ewelinę Budzińską, Antoninę Ziemicką, i Dominika Smuszowicza, jakoteż wszystkich tych, którzyby po dniu 6 kwietnia 1885, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego, prawo zastawu na realności pod l. 185¾ we Lwowie uzyskali, niemniej tych, którzyby po dniu 6 kwietnia 1885 hipotekę na cenie kupna realności l. k. 185¾ we Lwowie wedle dom. 238 p. 181 n. 132 on. zaintabulowanej, osiągnęli, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze uchwały tej egzekucyjnej sprawy dotyczące, z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, przez ustanowionego kuratora adw. dr. Balko z substytucyą adw. dr. Dobrzańskiego.

Lwów, dnia 30 maja 1885.

L. 8462. (4510 2—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. aust. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu w kwotach 2734 frank. 38 ctm., 2734 frank. 38 ctm. i 77512 frank. 53 ctm. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Żabno z Targowiskiem, Zakirchale i Konary, do Zofii czyli Sary Oestersetzer należących

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach, 9 września, 14 października i 18 listopada 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość tychże dóbr przez c. k. uprzyw. austr. Zakład kredytowy ziemski we Wiedniu na podstawie statutów w kwocie 77000 zł. obliczoną. Na pierwszych dwóch terminach dobra te sprzedane będą tylko powyżej lub za cenę wywołania, w trzecim zaś terminie także i niżej ceny wywołania jednak nie niżej kwoty 50.000 zł.

Gdyby owe dobra w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 18 listopada 1885 o 4 godz. po południu z oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wadyum przy licytacyi wynosi 10 prc. ceny wywołania 7.700 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego

W Tarnowie, dnia 18 czerwca 1885.

L. 4743. (4724 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 72 w Pietnicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników spadkobierców po zm. Piotrze Cisar własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 157 zł. 67 ct. dnia 3 sierpnia, dnia 7 września i dnia 12 października 1885, każdym razem o godz. 10 rano, a to: na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 35 zł. Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po opisaniu zastawniczem realności to jest po dniu 9 września 1873 prawo zastawu uzyskali, kuratorem ustanowiony jest Antoni Richter i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 1 maja 1885.

L. 4319. (4726 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Pietnicach pod l. k. 126 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Waśka Łozy własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. dnia 3 sierpnia, dnia 7 września i dnia 12 października 1885, każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 45 zł. Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli późniejszych i dla tych, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, kuratorem Alojzego Schneidera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowienia dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 3 maja 1885.

L. 9763. (4576 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie w sumie 300 zł., odbędzie się w sądzie dnia 28 sierpnia, 30 września i 30 października 1885, każdym razem o godź. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności w Łopuszce wielkiej położonej pod nr. 39 lwh. 40 objętej Zofii Blajdowej własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 964 zł. niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którymby rezolucya licytacyjna wcale nie albo za późno doręczoną została ustanowiono Jana Wodeckiego ck. notaryusza w Przeworsku.

Przeworsk, d. 29 grudnia 1884.

L. 2438 (4220 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach na rekwizycyą lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 25 kwietnia 1885, l. 17799 celem zaspokojenia należnych c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie sum 874 zł. 25 ct. i 874 zł. 25 ct. w a. z pn. jako rat od pożyczki w kwocie 26900 zł. zapadłych, rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż dóbr Małowody w powiecie sądowym Wiśniowczyckim położonych, wedle wykazu hipotecznego l. 197 karta B poz. 11 i 12 dłużników Mojżesza i Emila Rath własnych.

Licytacya odbędzie się w sali rozpraw tutejszego sądu obwodowego, nr. 16 w dniach 31 sierpnia, i 28 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem. Cenę wywołania stanowi kwota 77000 zł. w. a. jako wartość przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta. W powyższych dwu terminach dobra spomnione nie będą sprzedane niżej ceny wywołania. — Wadyum wynosi 7700 zł. i złożone być ma bądź w w gotówce bądź w papierach publicznych dających bezpieczeństwo pupilarne wedle ostatniego tychże kursu. Nabywca winien będzie wierzytelności, których zapłatę wierzycieli przed terminem płatności przyjąć nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki na poczet ceny kupna.

Na wypadek niesprzedaży wspomnionych dóbr na powyższych dwóch terminach wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 28 wrześnie 1885 o godzinie 4 po południu

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej. — O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony sporujące, tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych bezpośrednio, zaś niewiadomych i innych wierzycieli do rąk kuratora adw. dr. Schätzla i przez niniejszy edykt.

Brzeżany, 15 maja 1885,

L. 7599 (4702 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie 28 rat pożyczkowych po 82 zł 2ct. w. a. i kapitału resztującego 1117 zł. 95ct, wa. z pn. się składającej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 26 sierpnia i 25 września 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 145 wyk. hip. 363 w Bortkowie, spadkobierców śp. Franciszka Zurakowskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 1800 zł. Wadyum 180 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Billet w Złoczowie. Reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzeni w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego m. delg.

Złoczów, dnia 25 czerwca 1885.

L. 4264. (4691 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż wsprawie i na rzecz gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Wilhelmowi Ursel i innym pto 1900 zł. z pn. celem zaspokojenia tejże wierzytelności, przymusowa sprzedaz w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika własnej pod lk. 267 lwh. 405 w Starem-siole położonej, w dniach 24 sierpnia, 24 września i 5 października 1885, każdego razu o 10 godzinie rano, przedsięwziętą zostanie w sądzie tutejszym, z tem, iż na dwóch pierwszych terminach sprzedaż nie nastąpi poniżej ceny wywoławczej 5000 zł. w. a. na trzecim terminie nie poniżej sumy wyrównywającej wszystkim realność tą obciążającym długom hipotecznym.

W razie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nieprzyszła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 5 października 1885, o 10 godzinie rano, do którego wierzycieli hipotecznych pod rygorem §. 148 ust. sąd. się wzywa.

Cenę wywołania stanowi suma 5000 zł. w. a. Wadyum wynosi 500 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, 30 czerwca 1885.

L. 4869. (4716 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c.k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 15 rat po 18 zł. i resztującej kwoty 50 zł. 7 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności po l. k. 35 w Batyczach położonej, wykazem hypotecznym Nr. 20 objętej, dłużników Fedka i Michała Hawryszków własnej w jednym terminie, a to w dniu 28 sierpnia 1885, o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 800 zł. wyprowadzona, zakład wynosi zniżoną kwotę 30 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy

Przemyśl. 30 kwietnia 1885.

L. 2511. (4575 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi funduszu religijnego państwa Muszyny od sukcesorów Pinkasa Kornreicha 210 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 26 sierpnia 1885, o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod Nr. 159 w Tyliczu za jakąbądź cenę.

Cena szacunkowa 350 zł. wadyum 35zł.

Reszta warunków licytacyi w Registraturze do przejrzenia.

Krynica, 8 czerwca 1885

L. 3713. (4615 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Borucha Hermelina przeciw Stefanowi Dobrosiniec pto 105 zł., licytowaną będzie w sądzie na dniu 26 sierpnia, 14 października i 16 listopada 1885, o godzinie 10 rano realność pod l. domu 2 w Hrebeńcach położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1030, wadyum 103zł.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 23 maja 1885.

L. 3468. (4182 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Joanny Szyferowej w kwocie 4000 zł. mk., w dniach 25 sierpnia, 28 września i 30 października 1885, o godzinie 10 rano, realność Julii Najdrowej pod l. 33 w Wieliczce w drodze egzekucyi na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, lub wyższą, a na trzecim terminie także za cenę równą wierzytelnościom hipotecznym w sądzie tutejszym sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 13097 zł. 70 ct., zakład 1310 zł.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

Dla wierzycieli nieznanych, tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 12 maja 1885, do hipoteki weszli ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 14 czerwca 1885.

L. 4461. (4616 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Markusa Lebwohla przeciw Antoniemu Konarskiemu pto 270 zł. licytowaną będzie w sądzie na dniu 26 sierpnia, 14 października i 16 listopada 1885 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 22 w Kłodnie wielkim położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1795 zł., wadyum 179 zł. 50 ct.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 30 maja 1885.

L. 2288. (4177 3—3)

Sąd obwodowy odbędzie w sprawie egzekucyjnej Mendla i Mirli Lustigów przeciwko spadkobiercom Gersona Wolfa Kleinbergera mianowicie Abiszowi Aronowi 2 im. Kleinbergerowi w Trzcianie, oraz małoletnim Binie, Sarze, Kreindli i Chajmowi Kleinbergerom do rąk opiekunki Reisli Kleinbergerowej, tudzież przeciwko Leibie Kleinbergerowi pto. 4000 złr. aw. zpn. dnia 26 sierpnia i 23 września 1885 o godz. 9 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod l. kons. 4 w Nowym Sączu tylko za cenę szacunkową 12788 złr. wadyum 1279 złr.; do ułatwiających warunków wyznacza się 23 września 1885 o 4 po południu.

Otem zawiadamia się masę spadkową po Abrahamie Lustigu z imienia i miejsca pobytu niewiadomych aktem między żyjącymi lub na wypadek śmierci przez Abrahama Lustiga zdziałanym, wykazać się mających właścicieli wierzytelności 240 złr. na karcie C. wykazu hip. 6 Nowego Sącza w poz. 11 b. intabulowanej z życia i miejsca pobytu niewiadomą Feigę Lustig i wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 12 marca 1885 na hipotekę realności l. 4 w Nowym Sączu weszli lub którmyby niniejsze lub przyszłe uchwały w tej sprawie doręczone nie zostały, do rąk kuratora adw. Bersona w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 4 kwietnia 1885.

L. 3014. (4643 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 165 złr. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 97 w Winiatyńcach położonej wedle wyk. hip. 375 gminy kats. Winiatyńce dłużnika Mateusza Winnickiego własnej protokołem oszacowania z dnia 11 sierpnia 1883 l. 5618 bliżej opisanej i na 582 złr. wa. oszacowanej na rzecz Borucha Kriegsfelda pod następującemi warunkami:

I. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 25 sierpnia, dnia 28 września i dnia 28 października 1885 o godzinie 10 rano z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie poniżej ceny wysokość długów na niej ciężących przedstawiającej.

II. Cena szacunkowa wynosi 582 złr.

III Wadyum 58 złr. w. a.

IV. Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na dzień 24 listopada 1885 o godzinie 9 rano i na podstawie takowych wyznaczy się czwarty termin licytacyjny, na którym realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, 20 maja 1885.

L. 2650. (4739 1—3)

Dnia 30 lipca, 3 września i 7 października 1885, każdym razem o 11tej godzinie przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Dolinie przymusowa sprzedaż gruntu „Wowcza“ w Dolinie położonego, ciało tabularne stanowiącego, a do egzekutów Jana Mazurkiewicza et consortes należącego, na zapłacenie kwoty 600 złr. z pn., na rzecz gminy miasta Doliny, z tem powiadomieniem, że grunt ten na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny, na trzecim terminie takowy także niżej ceny szacunkowej wartości, najwięcej ofiarującemu sprzedany zostanie.

Cena wywoławcza stanowi 724 złr. 50 cnt.

Wadyum wynosi 72 zł. 45 ct.

Wyciąg tabularny, protokół ocenienia i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, 6 czerwca 1885.

L. 1217. (4742, 4743 1—3)

W dniach 3 sierpnia, 7 września i 13 października 1885, o godzinie 10tej z rana odbędzie się w sądzie tutejszym sprzedaż połowy realności l. 219 w Głogowie położonej, Herscha Mantla własnej, na rzecz Abrahama Goldmana pto 525 złr. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania 377 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 30 zł. 83 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Głogów, 10 maja 1885.

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Scheindlę Mantel, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Goldmana przeciw nieobjętej masie spadkowej Herscha Mantla przez kuratora Mendla Altmana zastępowanej o zapłacenie kwoty 525 zł. w. a z pn, ustanowił dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie Schaji Brachfelda z Głogowa, u którego celem ochrony swych praw zgłosić się może.

Głogów, 10 maja 1885.

L. 3817. (4744 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Lei Seife przeciw solidarnym dłużnikom Schajemu Chuwen i Chanie Sarze Chuwen pto 80 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 25 sierpnia, 9go września i 30go września 1885 publiczna egzekucyjna sprzedaż sumy 700 złr. w stanie biernym ciała tabularnego, wykazem hipotecznym gminy Horodyszcze liczba 180 objętego, Iwana Milana (Fedków) własnego, na rzecz Schajego Chuwena zaintabulowanej, na której to sumie Lea Seife prawo zastawu dla swej pretensyi w kwocie 80 zł. w. a. z pn. uzyskała.

Cena wywołania nominalna wartość tej pretensyi 700 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 70 zł.

Na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny wywołania.

Wadyum nabywcy wliczonem zostanie w połowę ceny kupna do rąk komisyi licytacyjnej w dniu nabycia złożyć się mającej.

Resztę ceny kupna złoży nabywca w dni 30 po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości przyjmującej.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w ts. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 26 lutego 1885 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa zastawu na sprzedać się mającej sumie uzyskali, ustanawia się kuratora w osobie pana dr. Władysława Pasławskiego c. k. notaryusza w Kozowie.

Kozowa, dnia 30 czerwca 1885.

L. 7181. (4745 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu celem wydobycia wierzytelności Jeremiasza Hadra od Mateusza Trznadla w kwocie 60 złr. z przynależytościami, sprzeda w dniach 25 sierpnia, 22 września i 27 października 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania realność w Padwi l. w. h. 213 objętą Mateusza Trznadla własną.

Cena wywołania 745 zł.

Wadyum 74 zł. 50 ct. wynosi.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mielec, dnia 2 maja 1885.

L. 884. (4746 1—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 20 sierpnia 1885, o godzinie 10 rano odbędzie się relicytacya realności Jacka Padalczuka pod l. k. 82 w Szelpakach wyk. hip. 129 księgi grutowej gminy kat. Szelpaki objętej, na zaspokojenie pretensyi Izaka Ginsberg 137 zł z pn. Sprzedaż nastąpi za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 295 zł.

Wadyum wynosi 29 zł. 50 ct.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przeglądać wolno w registraturze.

Zbaraż, dnia 30 marca 1885.

L. 8752. (4717 2—3)

Celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 473 zł. 10 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 13 w Walawie położonej, wykazami hyp l. 16 et. 18 objętej, Hrycia Chudego i Eufrozyny z Chudych Milakowej własnej, li tylko w jednym terminie w dniu 28 sierpnia 1885, w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano w drodze publicznego przetargu odbyć się mającej.

Cena szacunkowa 1200 zł. służy za cenę wywołania; wadyum stanowi zniżona kwota 60 zł.

Warunki licytacyjne i extrakt tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. miej. del. sąd powiatowy

Przemyśl, 30 maja 1885.

L. 1293. (4686 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Kłodnickiego w kwocie 80 zł. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym miej. dlg. w Nowym-Sączu w dniu 24 sierpnia 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 37 i połowa realności pod l 44 w Trzetrzewinie położonych przedmiotem ksiąg gruntowych gminy Trzetrzewina będących.

Realności te sprzedane będą poniżej cen szacunkowych mianowicie zaś realność pod l. 37 w Trzetrzewinie nie niżej sumy na zaspokojenie wierzytelności c k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. w. a. z pn. potrzebnej.

Wadya w gotówce wynoszą co do realności pod Nr. 37, kwotę 33 zł. co do połowy realności pod Nr. 44, kwotę 143 zł.

Akt oszacowania wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne w registraturze.

Kurator dla wierzycieli niewiadomych adw. dr. Zieliński.

C. k. sąd pow. miej, delg.

Nowy-Sącz, 8 kwietnia 1883.

L. 2559. (4689 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Brilla w resztującej kwocie 400 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 7 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 22 w Brzozdowcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Wojciecha Bileckiego własnej, na którym to terminie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej kwotę 1000 złr. wa. wynoszącej sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 100 złr

Akt opisania i oszacowania jakoteż warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 15 maja 1885.

Konkursa.

L. 5217. (4718 2—3)

Celem obsadzenia posady zastępcy prowadzącego izraelickie księgi metrykalne w gminach wyznaniowych w Rawie i Lubyczy mieście z siedzibą w Rawie i Lubyczy, tutejszego powiatu, rozpisuje się w myśl rozp. minister. z dnia 15 marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 55 z roku 1876 konkurs do dnia 25go sierpnia 1885. — Ubiegający się o tę posadę winien wnieść w terminie powyższym do tutejszego c. k. Starostwa prośbę własnoręcznie napisaną, w której ma wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i wykształcenia swego, nadto, że posiada warunki przepisane §. 3 powołanego rozporządzenia ministeryalnego. — Kompetenci poddać się mają w c. k. Starostwie egzaminowi na podstawie powyż wzmiankowanego rozporządzenia ministeryalnego i wydanej do takowego instrukcyi.

Rawa, dnia 15 lipca 1885.

L. 6409 pr. (4695 3—3)

Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie w randze XI klasy, z systemizowanemi dla tej posady poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca sierpnia 1885.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i w właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie.

Posada ta, jeżeli nie będą ubiegać się o nią urzędnicy będący w czynnej służbie lub należycie ukwalifikowani kwiescenci, nadana będzie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. nr. 60) zaopatrzonym w przepisane certyfikaty i posiadającym kwalifikacyę podoficerom.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 14 lipca 1885.

Księgi gruntowe.

L. 74. (4741)

Komisya hipoteczna zawiadamia. iż arkusze posiadania dla gminy Słupiec złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie do dnia 1 sierpnia 1885 przed komisyą.

Dąbrowa, dnia 20 lipca 1885.

L. 732. (4734)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wojutycze powiatu sądowego samborskiego złożone zostały w jej biurze w Samborze do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed komisyą hipoteczną w Samborze do dnia 31 lipca 1885.

Sambor, 15 lipca 1885.

Upadłości.

L. 7335. (4705 2—3)

C. k sąd obwodowy jako konkursowy mianuje adwokata dra Rosenbacha zarządcą zaś Mojżesza Hirt tegoż zastępcą masy krydalnej Naftalego Repper i Hersza Sternberg.

Przemyśl, 17 czerwca 1885.

L. 15990. (4733)

W konkursie do majątku Peisacha Krebsa uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 12 listopada 1883 l. 14911 otwartym, wyznaczam niniejszem termin do wykazania płynności i praw pierwszeństwa dla wierzytelności, które po terminach likwidacyjnych zgłoszone zostały na dzień 3 sierpnia 1885 o godzinie 10 w biurze nr 20 gmachu sądu obwodowego, na który wszystkich interesowanych zapraszam.

Przemyśl, dnia 14 czerwca 1885.

Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12778. (4687 1—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla Błażeja i Maryi Guratowskich z miejsca pobytu niewiadomych w sprawie egzekucyjnej galic zakładu kredytowego włościańskie go we Lwowie w likwidacyi przeciw Józefowi Zwolińskiemu i spół. o 792 złr. w. a. z pn. ustanowił kuratorem adw. dr. Steca z substytucyą adw. dr. Goldhammera.

Tarnów, dnia 11 lipca 1885.

L. 5148. (4588 1—3)

C. k. sąd powiatowy edyktem wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Annę Lipińską córkę ś. p. Józefa Lipińskiego w Nowymtargu 8 lutego 1877 beztestamentalnie zmarłego, by w ciągu roku do spadku po swym ojcu w tutejszym c. k. sądzie się zgłosiła, bo inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się sukcesorami i ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Geisslerem z Nowegotargu przeprowadzony zostanie.

Nowytarg, dnia 20 czerwca 1885.

L. 6559. (4738 1—3)

Bocheński sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wincentego Jaworskiego z Bochni, iż Ignacy Chrobak i Michał Müller wnieśli przeciw niemu skargę pod dniem 7 kwietnia 1885 l. 3897 o zapłacenie 152 złr. 49 cnt. na którą termin do postępowania sumarycznego na dzień 7 września 1885 o godz. 9 rano wyznaczono, i takową ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. A. L. Serafińskiemu doręczono

Wzywa się tedy Wincentego Jaworskiego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub w razie obrania sobie innego zastępcy, o tem pomienionemu sądowi doniósł. gdyż inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzoną, a skutki z tej obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

Bochnia, 13 czerwca 1885.

L. 12172. (4749 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Wawrzynca Kuryły o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 161 w mieście w Jarosławiu, tamtejszym powiecie sądowym i w tamtej szej gminie podatkowej, położonej parcelę budowlaną w nowym katastrze gminy miasta Jarosławia l. 12 oznaczoną obejmującej, od strony południowo zachodniej do ulicy publicznej, od strony północno zachodniej, północnej i północno wschodniej z placem miejskim, a od strony południowo wschodniej z realnością Józefa Schrellera pod l. 162 graniczącej, w obszarze 128 kwadratowych sążni z budynkiem mieszkalnym i dwoma komórkami; c. k. sądowi powiatowemu w Jarosławiu poleconem zostało ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 sierpnia 1885 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się że od dnia 1 sierpnia 1885 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd kraj. wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu swoje oznajmienie

do dnia 1go stycznia 1886,

tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Z Rady c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 26 maja 1885.

L. 35282. (4730 3—3)

C. k. sąd kraj jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem nieznanych z miejsca pobytu właścicieli firmy Gandz et Lamm i Abrahama Gut, iż w sprawie c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego przeciw nim pto 500 złr. w. a. zpn. ustanowionym został dla nich kurator w osobie dr. Srokowskiego z zastępstwem adw. dr. Lehmana i pierwszemu z nich ts. nakaz zapłaty przeciw firmie Gandz et Lamm i Abrahamowi Gut dnia 27 czerwca 1885, l. 30307 wydany doręczony został. Wzywa się zatem właścicieli firmy „Gandz et Lamm“ i Abrahamowi Gut, aby swemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, ileże w razie przeciwnym sami sobie skutki swego niedbalstwa przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 18 lipca 1885.

L. 15783. (4512 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie w myśl §. 202 post. sąd. wzywa wszystkich, którzyby poświadczenie kasy oszczędności miasta Krakowa z dnia 21 kwietnia 1884 l. 16286 na zastawiony 5% los rossyjski z roku 1864 Serya 01631 l. 36 z kuponym płatnym 1go lipca 1884 posiadać mogli, aby poświadczenie to w przeciągu 1go roku 6 tygodni i 3 dni okazali względnie o takowem tut. sądowi donieśli, w razie przeciwnym bowiem poświadczenie wspomnione za umożone i pozbawione wszelkiej mocy uważanem będzie.

Kraków, 12 czerwca 1885.

L. 16152. (4562 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu księcia Antoniego Sułkowskiego, iż dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo w skutek pozwu Izraela Gleitzmana de praes 21 stycznia 1885 l. 2047 o zapłacenie sumy wekslowej 11575 marek. ustanowił kuratorem adw. dr. Schöna, któremu wydany nakaz zapłaty z dnia 23 stycznia 1885 l. 2047 doręczył i któremu pozwany dowody potrzebne udzielić, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawić winien.

Kraków, 19 czerwca 1885.

Z. 2459. (4595 1—3)

Das k. k. Kreis Gericht in Kolomea macht bekannt, daß die Erben des Dawid Kriss, als Hersch Kriss, Joer Kriss, Memel Hamer und Salomon Wieselberg, unterm 15/12 1884 Zl. 12294, eine Klage zum schriftlichen Verfahren wegen Einverleibung der der Fr. Zusanna Scheif, der Nachlaßmasse nach Friedrich Serboni, der Fr. Antonina Gromadka, dem H. Ferdinand Stecher, den der Zahl dem Namen und dem Wohnorte nach unbekannten Kindern des Kajetan Karl Komenedo, der fr. Ludmilla Uniatycka, der mindjährigen Bronisława Staszkiewicz, dem Wolf Handel, dem Johann Kurzweil, der Paulina Veith, der Nachlaßmasse nach Adam Kurzweil, der Nachlaßmasse nach Sidonia Prokopska, dem H. Ferdinand Kurzweil, der Nachlaßmasse der Maria Kuczkowska, und dem Johann Kurzweil Sohn des Rudolf zukommenden Antheile an dem afu den ehmaligen Liegenschaften des Rudolf Knrzweil, zu Gunsten seiner Nachlaßmasse intabulirten Restkaufschilinge per 8041 fl. 5kr. sammt 5 prc. Zinsen, dann Erwirkung der Einverleidung, der auf dem Gute Męczykówka, vel Luka haftenden Hypothekarlasten, gegen die obgenannten aufgetragen haben: für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Paulina Veith, Johann Kurzweil und Ludmilla Uniatycka, wird der Kurator in der Person des H. Adv. dr. Maramorosz in Kolomea, mit Substitution des H. Adv. dr Freudenberg in Kolomea bestellt, demselben diese Klage zugefertigt und die obbenanten aufgefordert, entweder ihren Bevollmächtigten dem Gerichte bekannt zu geben, oder dem bestellten Kurator ihre Behelfe mitzutheilen, widrigenfalls, sie den ungünstigen Ausgang der Sache sich selbst werden zuschreiben müssen.

Kolomea, den 19 März 1885.

L. 2039 (4748 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie ogłasza, iż w sprawie spadkowej po ś.p. Antonim Juszkiewiczu dla nieobecnej spadkobierczyni Józefy Frydryki 2 ga. imion z Juszkiewiczów zam. Przezdzieckiej w miejsce dotychczasowego kuratora c. k. notaryusza p. Gabryelskiego, ustanawia kuratorem c. k. notaryusza p. Holzera w Strzyżowie.

Strzyżów, 19 lipca 1885.

L. 3939. (4732 1—3)

C k. sąd obwodowy w N. Sączu podaje do wiadomości, że w sprawie Maryi Kazimiery 2 im. z Kosterkiewiczów Paczowskiej względem wydania kwoty 409 złr. 43½ ct. w. a. z ceny kupna realności l. 26 w Nowym Sączu pochodzącej ustanowił dla Freidy Landau z miejsca pobytu i życia niewiadomej kuratorem p. Marynowskiego c. k. notaryusza w Nowym Saczu i temuż uchwałę z dnia 20 czerwca 1885 l. 3939 doręczył.

C. k. sąd obwodowy

N. Sącz, dnia 20 czerwca 1885.

Z. 31498 (4696 2—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg, wird über die Klage der Marcus Weinsteinschen Stiftung für lemberger obdachlose arme Israeliten de praes. 26. Juni 1885 Zl. 31498, wider Ziri Leiblinger, die Nachlaßmasse der Süssel M hrenberg resp. deren Erben Dr. Siegmund Leibl nger in Tarnopol, die Nachlaßmasse der Breindel Kolischer resp. deren erbserklärte Erben: La ra Holzer nr. 198²/₄ Ferdinad Kolis her daselbst, Hermann Kolischer daselbst, Dr. Isidor Kolischer k. k. Regiments arzt in Lemberg Amalia Horsitzer, Wien, II. große Schiefsgasse 21, die Nachlaßmasse des Lazar Rubinstein resp deren Rechtsnehmerin Breindel Kolischer d. i deren oben genannten erbserklärten Erben, ferner Mayer Juda Kohn, Moritz O nstein, beide dem Leben und Wohnorte nach unbekannt durch Kura or und Edikte, sowie Leib Balaban pto Zahlung von 1200 fl. CM., für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Mayer Juda Kohn und Moritz Ornstein ein Kurator in der Person des Adv. dr. Waldmann mit Substitution des Adv. Raabe bestellt, und werden dieselben hievon mit dem verständigt, dass gleichzeitig die Klage zur Erstattung der Einrede binnen 90. Tagen dekretirt wurde, und es denselben obliegt, sich rechtzeitig bei ihrem Kurator zu melden und demselben die zu ihrer Vertheidigung dienlichen Mittel mitzuteilen, widrigens sie sich selbst die nachtheiligen Folgen zuzuschreiben haben werden.

Lemberg, 4. Juli 1885.

L. 8581. (4637 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Iwana Haraniuka vel Oraniuka i Halkę Haraniuk vel Oraniuk przez edykta, ażeby w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego do tego sądu się zgłosili i oświadczenie swe do spadku po zmarłym w Czechach dnia 14 stycznia 1841 bez rozporządzenia ostatniej woli Łukaszu Seń wniesli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorami dla pierszego w osobie Michała Woźniaka, a dla drugiej w osobie Tomka Cebrowskiego ustanowionymi przeprowadzone zostanie.

Brody, dnia 9 czerwca 1885.

L. 3962. (4494 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia nieobecnego, z pobytu nieznanego Teodora Milana, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 15 lutego 1885 l. 957, dozwalającej w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw niemu i Antoniemu Bardzińskiemu pto 78 złr. 88 cnt egzekucyjną sprzedaż realności ich, pod l k. 142 subrep 133 w Radrużu wyk. hip. 65 i 538 tejże gminy objętej i dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających ustanowiono Semka Turczyna z Radruża kuratorem jego.

Wzywa się zatem Teodora Milana, aby się w tutejszym sądzie zgłosił, lub inszego zastępcę wskazał.

Niemirów, 17 czerwca 1885.

L. 15695. (4565 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie wzywa niniejszem możliwego posiadacza zaginionego wekslu z daty Podgórze 22 maja 1885 na 1350 złr. opiewającego, dnia 5 sierpnia 1885 płatnego, przez Józefa Rapaporta wystawionego, a przez Abrahama I. Lednicera i Helenę Gross przyjętego, aby w ciągu dni 45 od dnia płatności wekslu powyższego tj. od dnia 5 sierpnia 1885 licząc, weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel rzeczony na żądanie podającego Józefa Rapaporta za umorzony uważany będzie.

Kraków, 12 czerwca 1885.

L. 6315. (4566 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla Dawida Kohna jako wierzyciela hipotecznego majętności Radgoszcz wielki, z życia i miejsca pobytu niewiadomego w sprawie tabularnej Karola i Eufrozyny Gromanów o rozdział hipoteczny dóbr Radgoszcz na cztery korpusy tabularne kuratora w osobie adw. dr. Ringelheima, o czem Dawid Kohn zawiadomienie otrzymuje.

W Tarnowie, dnia 16 maja 1885.

L. 3775. (4446 2—3)

Zawiadamia się Leję Czyżes, że dla niej, z powodu nieznanego miejsca pobytu, kuratora w osobie Zygmunta Bendla w sprawie egzekucyjnej Arona i Sary Rosenfeldów przeciw Mojże zowi i Leji Czyzes o 100 zł. ustanowiono i temuż uchwałę z 30go maja 1885 l. 3775 którą licytacyę ruchomości dozwolono, doręczono.

Rzeczą tedy Leji Czyzes jest, albo samej się zgłosić albo kuratorowi dla obrony jej interesów informacyi udzielić, gdyż skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów, dnia 30 maja 1885.

L. 3998. (4410 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łopatynie z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Olejnika wzywa, ażeby w przeciągu roku od dnia niniejszego ogłoszenia oświadczenie do spadku po Maryi Olejnik dnia 18 października 1880 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej wniósł, inaczej pertraktacya spadku z zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem załatwiona zostanie.

Łopatyn, dnia 5 września 1883.

L. 24788. (4593 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż sądu dnia 10 listopada 1884 l. 52468 wnieśli małżonkowie Ozyasz i Chana Noss przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Bartłomiejowi Frankowskiemu, Koruchowi Gołkowskiemu, Elżbiecie z Czarneckich Gołkowskiej, Beili Kuranter i Michałowi Baczyńskiemu względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i prawonabywcom pozew o wykreślenie sum 3000 złr. m. k. i 400 rubli srebr. wraz podciężarami ze stanu biernego realności l. 56¾ we Lwowie na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony, i dla wyż wymienionych pozwanych ustanowiono adwokata dra Weissa kuratorem a adw. dra Bodeka tegoż zastępcą.

Wzywa się zatem pomienionych pozwanych, aby do swej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą,

Lwów, dnia 20 czerwca 1885.

L. 4829. (4443 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza iż dnia 11 listopada 1882 umarł w Łahodowie na Szopkach Nussim Grobel bez ostatnej woli rozporządzenia z pozostawieniem sześciorga pełnoletnich dzieci; i wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Leona Grobel najstarszego syna spadkodawcy by przed upływem roku od dnia dzisiejszego licząc w tym c. k. sądzie obwodowym zgłosił się i wniósł oświadczenie do spadku inaczej bowiem postępywanie spadowe po Nussimie Groblu zostanie przewiedzione tylko ze zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla Leona Grobel kuratorem adwokatem dr, Billetem w Złoczowie.

Złoczów, 27 czerwca 1885.

L. 16422. (4647 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że notaryusz p. Władysław Manasterski reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 marca 1885 l. 3192 z Żydaczowa do Rohatyna przeniesiony dnia 8 lipca 1885 urzędowanie swe w Żydaczowie ma zakończyć i takowe dnia 10 lipca b. r. w Rohatynie rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego

Lwów, dnia 30 czerwca 1885.

L. 8628. (4246 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Krautera przeciw Antoniemu Meidingerowi o zapłacenie 50 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Meidingera kuratorem p. adwokata dr. Brzeskiego ze substytucyą p. adw. dr. Psarskiego celem doręczenia t. s. uchwały z dnia 17 sierpnia 1882 l. 10280 dla niego wygotowanej, tudzież dalszych uchwał ołan zapaść mogących.

W Tarnowie, dnia 18 czerwca 1885.

L. 9780. (4706)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza polecenie wpisu w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Stanisławowski Bank zaliczkowy stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką że na zgromadzeniu walnem z 31 maja 1885 wybrany został członkiem dyrekcyi Narcyz Ulmer z upoważnieniem do współfirmowania firmy Stowarzyszenia.

Stanisławów, 15 lipca 1885.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca **Rybki** złote, żywe, 1 sztuka po 35 centów.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyńcze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

KASY ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami (Pasquillriegel) elegancko i wybornie wykonane, sprzedaję najtaniej Simon Degen, ulica Wałowa l. 19.
(3596 48-36)

Jest do sprzedania realność

w bardzo dobrym stanie, składająca się z domu murowanego o 5 pokojach [piece kaflowe] kuchni, spiżarni, piekarni, dwóch piwnic, studni na podwórzu, oszklonej werandy, trzech stajen, wozowni, kurnika, karmnika, ogrodu kwiatowego, warzywnego i owocowego. — Całość okolona wysokim nowym parkanem, położona **w Busku,** nad rzeką Bugiem, od stacyi kolejowej Krasne-Busk o 5 kilometrów drogi krajowej oddalona, za bardzo przystępną cenę i pod korzystnemi warunkami natychmiast do nabycia. P. T. reflektujący raczą się zgłosić do właściciela p. **Bosakowskiego** notaryusza **w Busku.** — Wszelkie pośrodnictwo wykluczone. [4645 3—3]

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną

wyborną

kawę

poleca:

„SYRIUSZ"
(Artur Kościcki)

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole

Kosztuje w miejscu.

1 kilo zł. 1.40, 1,50 i 1.60 ct.

Na prowincyi:

4³/₄ kilo zł. 7.20, 7·70, i 8.20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.
(3595 15—8)

P. T.

Mam zaszczyt niniejszem uprzejmie zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że nabyłem w drodze kupna istniejący **w Jarosławiu** od lat 62

Handel towarów korzennych,
win, herbaty, farb i towarów mięszanych

od zaszczytnie znanej firmy **Bracia Juśkiewicz** i takowy nadal pod firmą

JÓZEF KRASICKI
następca
Braci Juśkiewicz

prowadzić będę.

Posiadając gruntowne wiadomości fachowe, nabyte kilkunastoletnią praktyką w pierwszorzędnych domach handlowych naszego kraju, zaopatrzony zresztą w dostateczny kapitał obrotowy, jestem w możności **wszystkie towary mego handlu z najlepszych pierwszorzędnych źródeł nabywać,** to też zapewnić mogę, że łaskawe zamówienia tak **co do dobroci towarów,** jako też **konserwacyi onych i korzystnych cen** — ku wszechstronnemu zadowoleniu załatwione będą.

Szczególniejszą uwagę zwracam łaskawej P. T. Publiczności **na wielki zapas**

Starych win i rumów,

które od powyższej firmy zakupiłem, jak również **na sprowadzone świeżo wprost od producentów wina,** za których dobroć i prawdziwość poręczam.

Ośmielam się tedy zwrócić uwagę na moją firmę, zaprosić uprzejmie do próby, zapewniając, że nieustannem mem staraniem będzie przez rzetelne postępowanie, towar doborowy i ceny przystępne pozyskać zaufanie łaskawych odbiorców.

W nadziei łaskawego poparcia u P. T. Publiczności, mam zaszczyt kreślić się

4459 5—6 z prawdziwym szacunkiem

Józef Krasicki.

Jarosław, w czerwcu 1885.

☞ Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Morszyn

Zakład zdrojowy, solankowo-borowinowy i hydropatyczny, otwarty od 1go maja 1885.

Położenie górzyste nader urocze i zdrowe, wśród lasów szpilkowych, u podnóża Karpat, w powiecie Stryjskim.

Kąpiele rzeczne, żętyca; kąpiele solankowe, borowinowe, ciepłe i zimne, parnie różnorodne i natryski.

Hydroterapia i leczenie elektryką.

Urządzenie wygodne, kuchnia wyborowa we własnym zarządzie dla gości kąpielowych.

Restauracyi publicznej nie ma.

Stacya kolei państwowej, poczta i telegraf w miejscu o 300 kroków od zakładu — przyjęcie za porozumieniem listownem tylko leczących się, wszelkich objaśnień udziela **Dr. Aleksander Medwej** lekarz kierujący.
(3040 22—?)

L. 6509. (3543 22-?)

C. k. Zakład wodoleczniczy w Krynicy

pod kierownictwem Dr. HENRYKA EBERSA, **otwarty od 15 maja do końca września.**

Dra. Jasińskiego

„OBRAZKI"

„ze świata chorób"

są do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie. Cena w miejscu 1 zł.

Obrazki te wykazują na „suchotach", „**dyfteryi**" itd., że trafność leczenia zawisła od „ścisłości" rozumowania. Następnie dowodzą licznemi faktami, że lecząc, nie zawsze rozumujemy „ściśle"; a ostatecznie porównują „medycynę" z „hydroterapią", i „homeopatyą", zwłaszcza **Mattejego.**

Urzędom, kancelaryom, prywatnym itp. poleca się w celu oszczędzenia czasu i trudu, sporządzoną przez **urzędnika kolejowego Szczepana Bernardi** i zupełnie dokładną wielką [4530 9-10]

Tabelę mnożenia. ☜

Cena takowej jest tak niska, iż rzeczywiście szkodaby było, gdyby takowa nie znajdowała się w domu pod ręką. Za przesłaniem 35 ct. w. a. w markach listowych lub przekazem pocztowym pod adresem wynalazcy do Losoncz [na Węgrzech] przesyła się ten pożądany i użyteczny podręcznik franco.

Na cytrze
na fortepiane i spiewu

udziela nauk gruntownych

Emil Kalinowski

metr muzyki,

(Łyczaków l. 7, na I piętrze).

Jego kompozycye na cytrę są w księgarniach do nabycia.

Cytry i struny oraz przybory dla stroicieli fortepianów, poleca najtaniej Instrumenta ograne kupuje, mienia i wypożycza. Tamże najtańszy

Skład fortepianów.

[Cytry od 10 do 50 złr. — Fortepiany od 60 do 350 złr.
(4498 3—4)

Parasolki

z powodu kończącego się sezonu

sprzedaje handel

Schilling & Stelzer

we Lwowie,

ulica Halicka liczba 16,

po cenach zakupna.
[4024 7—12]

HANDEL
towarów korzennych
Herbaty, Win, Rumu
i delikatesów

ANDRZEJA LANGNERA

we Lwowie, w Rynku l. 9,

otrzymał świeży transport

śledzi pocztowych, koziny z Kut, **salami i polędwicy.**

Sery hagenberskie z gór hrabiego Dürckheima,

bryndzę liptawską i codziennie świeże **masło śmietankowe.**
(4504 4-6)

Narodna Torhowla we Lwowie,

w kamienicy Narodnego Domu, w lokalu przedtem O. T. Winckler

z filiami swemi **w Stanisławowie, Przemyślu, Tarnopolu i Drohobyczu,** poleca

ze swoich bogato i w dobry towar zaopatrzonych składów,

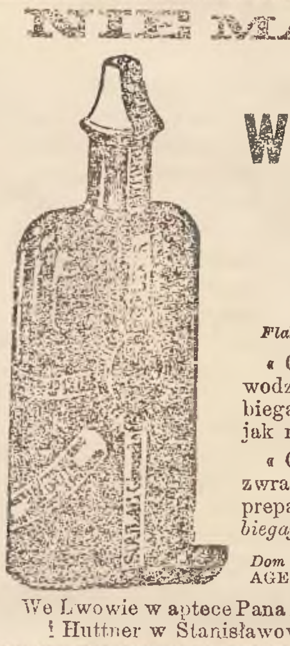
☞ **po cenach najtańszych.** ☜

Kawę	Rozolisy, likiery	Karty
Czekoladę	Rum	**Wody mineralne**
Herbatę rossyjską	**Wina w butelkach i baryłkach**	Wszelkie rodzaje szczotek, toaletowe i inne, miotełki
Cukier	Mydło, mydełka	Masę do podłogi, wosk do froterowania
Oliwę	Krochmal, farbkę	Korki
Ocet	Szwarc bez witryolu	Papier, pióra, rączki, ołówki, lak, atrament i inne przybory do pisania
Sery szwajcarskie, bryndzę	Smarowidła na skórę	Proszek na owady.
Miód przaśny i do picia	Swiece kościelne i stołowe.	
Owoce południowe	**Wosk**	
Korzenie	Kwiaty do świec kościelnych	
Sardynki, śledzie		

☞ 5—10 kilogramowych posyłek pocztowych opłata wynosi nie wiele, tak, że opłaci się i z najdalszych stron zamawiać potrzebne dla domu artykuły.

4132 **Centralny zarząd we Lwowie.**

NIE MA BOLU ZĘBÓW



kto używa

Elixiru do Zębów

WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNOW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

Flakoniki: 2, 4 i 8 fr. — Proszku Pudełka: 1 fr. 25 c. i 2 fr. — Pasta Pudełka: 2 franki.

« Codzienne użycie kilku kropli rozpuszczonych w wodzie **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY: **SEGUIN** *8, ul. Huguerie, 8* BORDEAUX

We Lwowie w aptece Pana P. Mikolascha i w składach perfum PP. Ignacego Jahla i Scherrer i Huttner w Stanisławowie i we wszystkich głównych składach perfum i aptekach.

SCHUTZMARKE HERBA HOMERIANA P. H.

Paul Homero

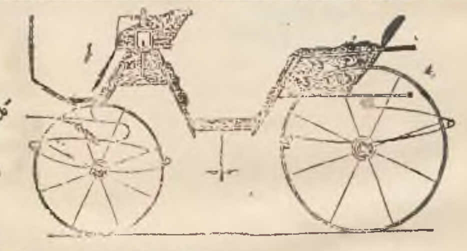
Cierpiących na płuca, piersi, gardło i astmę, zwraca się uwagę na skutki lecznicze rośliny medycznej **„Homeryana".** Przez lekarzy wypróbowana i polecona, kosztuje pakiet na dwa dni 70 ct., który zaopatrzony jest w dowód prawdziwej jakości uwidocznioną tu marką ochronną.

☞ Pocztą przesyła się najmniej 5 lub więcej pakietów.

W Galicyi nabyć można u aptekarza pana **Zygmunta Ruckera, apteka pod złotym orłem we Lwowie.**

Broszurę samą, co do skutków leczniczych i używania herbaty „Homeryana" zawierającą szczegółowy i wyczerpujący opis senzacyę wzbudzających skutków leczniczych, zaszłych w przeciągu czasokresu 20 miesięcy i skonstatowanych urzędowo i przez lekarzy, nabyć można franco za przesłaniem 15 ct. w markach listowych u wymienionego aptekarza lub u wynalazcy i przyrządcy rośliny „Homeryana" **PAWŁA HOMERO w Tryeście** (Austrya). [4126 9—10]

Wielki Skład powozów najnowszych fasonów SCHUSTALA I SPKI c. k. nadwornej fabryki wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, licz. 5.

(4276 7—?)

Główny skład komisowy

dla Galicyi

pierwszej berneńskiej fabryki

prawidłowej bielizny wełnianej trykotowej, wedle systemu

profesora **Dr. Gustawa Jaegera** znajduje się

w Magazynie Schayerów

we Lwowie, ulica Karola Ludwika licz. 3.

Sprzedaż odbywa się po cenach oryginalnych fabrycznych, według cennika, który to cennik w tłumaczeniu polskiem z dotyczącemi objaśnieniami, powyżej wspomiany magazyn na żądanie franco odsyła.
(3039 21—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru [illegible]öglmühl.